ROK X Lipiec 1935 № 2 (24)

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 14.

ROK X Lipiec 1935 № 2 (24)

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

DZIAŁ URZĘDOWY

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. L. W. RZ. P.

Zarząd Główny podaje do wiadomości treść protokółu Nr. 103 posiedzeń Zarządu Głównego

Dnia 13 maja 1935 roku odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obecni: J. Braun, A. Koskowski, A. Lenkiewicz, dr. M. Łabędź, Mag. M. Marczewski, dr. K. Millak, A. Mackiewicz.

Nieobecność pozostałych członków usprawiedliwiona.

Przewodniczący, dając wyraz uczuciom głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniósł Naród cały, wezwał obecnych do oddania hołdu pamięci Wodza Narodu przez powstanie.

W głębokiem milczeniu i skupieniu obecni przyjęli to wezwanie.

Zebranie uchwaliło:

1. Dać wyraz uczuciu żalu przez wysłanie depesz kondolencyjnych treści następującej:

a) „Prezes Rady Ministrów Walery Sławek — Warszawa.

Lekarze Weterynaryjni Rzeczypospolitej Polskiej stają z żalem bezmiernym w głębokiej żałobie nad trumną Największego Syna Wskrzesiciela i Budowniczego Polski".

b) „Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska — Warszawa, Belweder.

Lekarze Weterynaryjni Rzeczypospolitej Polskiej dzielą z Tobą, Dostojna Pani, najgłębszy ból z powodu zgonu Twego Wielkiego Małżonka".

2. Przyjąć udział w imieniu Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. w uroczystościach żałobnych.

3. Polecić Vice-Prezesowi Zarządu Oddziału Krakowskiego dr. Guzkowi zorganizować reprezentację Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych na pogrzebie w Krakowie.

4. Zamiast wieńca złożyć ofiarę w kwocie 500 zł. z których 250 zł. przeznaczyć na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i 250 zł. na budowę Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Na tem protokół zakończono.

Sekretarz Generalny (—) *dr. St. Dowgiałło*

Przewodniczący (—) Prezes *A. Koskowski*

Sekretarjat Osobisty Ministra Spraw Wojsk. nadesłał pod adresem Zarządu Głównego Zrzeszenia pismo następującej tresci:

Pani Marszałkowa Piłsudska dotknięta ciężką żałobą i obciążona licznemi zajęciami, przed wyjazdem na wypoczynek poleciła mi serdecznie podziękować za okazane współczucie.

(—) *Kazimiera Iłłakowiczówna*
Sekretarjat Osobisty

Z KASY POGRZEBOWEJ

RUCH CZŁONKÓW KASY POGRZEBOWEJ

W okresie od 15.III do 1.VII 1935 r.

a) Przyjęty Niewczas Józef.
b) Stan obecny członków — 352.
c) Premja pogrzebowa wynosi zł. 1.500.

Z ODDZIAŁÓW Z. L. W. RZ. P.

SKŁADY WŁADZ ODDZIAŁÓW NA 1934/35 R.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

Zarząd: Prezes — p. Eugenjusz Świecki, Wiceprezes — p. Jan Okwieciński, Skarbnik — p. Leon Kazimierczak, Sekretarz — p. Franciszek Czapliński, Sekretarz naukowy — p. Wojciech Mercik. Zastępcy — p.p. Juljan Madejczyk, Artur Balicki, Zygmunt Giebułtowicz.

Sąd Honorowy: p.p. Piotr Kluz, Franciszek Niemczycki, Aleksy Tamilin. Zastępcy: Mieczysław Kiełkiewicz, Stanisław Banach.

Komisja Rewizyjna: p.p. Teodor Wysocki, Bolesław Taniewski, Leon Przegaliński.

SKŁADY WŁADZ ODDZIAŁÓW NA 1935/36 R.

ODDZIAŁ LUBELSKI

Zarząd: Prezes — p. Wacław Chybowski, Wiceprezes i Sekretarz administracyjny — ppłk. Aleksander Chromcewicz, Sekretarz naukowy — Stanisław Mastalerz, Skarbnik — p. Edward Drue. Zastępcy — p.p. Artur Jentys, Benjamin Nikolski i Stefan Werchracki.

Ś. P. PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

JÓZEF PIŁSUDSKI



4 LIPCA 1867 R. — 12 MAJA 1935 R.

ORĘDZIE

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc swego Ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziędzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

I. MOŚCICKI

Warszawa-Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

S ą d H o n o r o w y: Przewodniczący — płk. Jan Wayda, członkowie — p.p. Artur Jentys, Władysław Leżoń, Zygmunt Niemczynowicz i Mieczysław Woydatt.

K o m i s j a R e w i z y j n a: p.p. Juljusz Kurkowski, Michał Pastuszak i Jerzy Ulanicki. Zastępcy: Wincenty Furmaga i Abraham Gutharc.

ODDZIAŁ LWOWSKI

Z a r z ą d: Prezes — p. Zdzisław Karpiński, Wiceprezes — p. Wincenty Skowroński, Sekretarz administracyjny — p. Bolesław Grzywak, Sekretarz naukowy — p. Stefan Gajewski. Członkowie Zarządu: pp. Leopold Dobiasz, Kazimiezz Orzeł, Stanisław Wroceński, Zdzisław Zborowski, Wojciech Mikiewicz. Zastępcy: p.p. Juljusz Skalisz, Alfred Schott.

S ą d H o n o r o w y: p.p. Henryk Harland, Stefan Jakubowski, Stanisław Michalski, Kazimierz Szczudłowski, Eugenjusz Terlecki.

K o m i s j a R e w i z y j n a: p.p. Bolesław Strzelecki, Stanisław Legeżyński, Kazimierz Szostakiewicz. Zastępcy: — p.p. Kazimierz Karnecki, Edward Grycz.

ODDZIAŁ POLESKI

Z a r z ą d: Prezes — p. Stanisław Trojan, Wiceprezes i Sekretarz naukowy — ppłk. Wilhelm Probst, Sekretarz administracyjny — p. Józef Dąbrowski, Skarbnik— p. Michał Groch, Członkowie Zarządu, p.p. Władysław Hołub i Jan Chwalibóg.

S ą d H o n o r o w y: Przewodniczący — p. Gotlib Bodner, Członkowie: p.p. Jan Ugrynowicz i Marjan Domaszewski.

K o m i s j a R e w i z y j n a: Przewodniczący — p. Stanisław de Fumel, Członkowie: p.p. Witold Chełmicki, Anatol Chołodowicz.

ODDZIAŁ TARNOPOLSKI

Z a r z ą d: Prezes — p. Stanisław Krauss, Członkowie: p.p. Władysław Zalewski, Mieczysław Reichert, Eugenjusz Dubiel, Stefan Król, Tadeusz Sadliński, Norbert Kottlar, Władysław Gałecki.

S ą d H o n o r o w y: p.p. Jan Kurek, Józef Sękiewicz, mjr. Władysław Zaydel; Zastępcy: p. p. Antoni Górka, Karol Sommerstein.

K o m i s j a R e w i z y j n a: p.p. Roman Bojczuk, Szymon Engel, Władysław Golicz; Zastępcy: p.p. Henryk Sternschuss i Mieczysław Urzędowski.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Z a r z ą d: Prezes — p. Zbigniew Zaniewski, Wiceprezesi: — p.p. Nacz. Leon Walter, płk. dr. Jan Zenkner, Skarbnik, mjr. dr. Kazimierz Sidor, Sekretarz administracyjny p. Ludomir Berdarich, Sekretarz Naukowy p. Jan Petrych, Członkowie Zarządu: p.p. Nacz. Marek Pęski, kpt. Alojzy Bąk, Eugenjusz Lejbrandt, Bohdan Gronczewski, Zastępcy: p. p. kpt. dr. Hipolit Perkowski, Jerzy Zuberbür, Antoni Spryszak.

S ą d H o n o r o w y: p.p. prof. Jan Gordziałkowski, Hipolit Skoczyński, Antoni Mackiewicz; Zastępcy: p.p. Janusz Kołtoński, Kazimierz Kulikowski.

K o m i s j a R e w i z y j n a: p. p. płk. Władysław Twardowski, Czesław Witowski, Zygmunt Pręczkowski. Zastępcy: p. p. Zdzisław Krzymuski, Czesław Orlikowski.

ODDZIAŁ WILEŃSKI.

Zarząd: Prezes — Antoni Nowicki, Wiceprezes — Lucjan Kojałłowicz, Sekretarz — Tadeusz Rychwa, Skarbnik — Brunon Bobrowski.

Sąd Honorowy: p. p. Stanisław Szczuka, Józef Dowgiałło, Walerjan Cieśliński.

Komisja Rewizyjna: p. p. Karol Łaszkiewicz i Bolesław Mutt.

RUCH OSOBOWY W ODDZIAŁACH.

ZGŁOSZENIA I PRZYJĘCIA NOWYCH CZŁONKÓW.

W myśl § 91 Statutu Zarządy Oddziałów Z. L. W. R. P. podają do wiadomości następujące zgłoszenia na członków rzeczywistych Zrzeszenia:

ODDZIAŁ LUBELSKI

P. p. Tadeusz Chadajewski, Jan Duda, Józef Erben - Holan, Matjasz Falber, Izaak Fruchtman, Henryk Gębala, Dyonizy Hasiuk, Tomasz Laskowski, Władysław Leżoń, Franciszek Łubek, Stanisław Łuniewski, Jan Perchuć, Teofil Piotrowski, Szymon Popiel, Antoni Wiktor Rytel, Mieczysław Samorek, Władysław Śliwoski, Tadeusz Sobolewski Józef Strzelecki, Teofil Tatarski, Bolesław Wilczyński, Franciszek Wojtal.

ODDZIAŁ LWOWSKI

P. p. Kazimierz Czelny, Tobiasz Eisenberg, Kazimierz Janik, Antoni Kochmański, Jan Pieniążek, Andrzej Roman Semków, Michał Szabuniewicz, Franciszek Wiercioch.

ODDZIAŁ POLESKI

P. p. Ludwik Czajkowski, Stefan Jaremko, Tadeusz Mądziel, Tadeusz Wagner.

ODDZIAŁ POMORSKI

P. p. Bolesław Brauer, Stanisław Dorszewski, Stanisław Kilian, Stanisław Kokocha, Jan Mielnik, Teofil Mondrzejewski, Edward Rybacki, Marjan Schulz, Zygmunt Trocha.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

P. p. Marjan Skorka, Ryszard Proniewski. Tadeusz Winiecki.

ODDZIAŁ TARNOPOLSKI

P. p. Erazm Drapalski, Tadeusz Dzendzel, Piotr Pacześniowski, Roman Sachna, Tadeusz Sadliński, Tadeusz Sęk, Stefan Słowikowski, Stanisław Wóycikiewicz, Jan Zamojski.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

P. Aleksander Skotnicki.

ODDZIAŁ WILEŃSKI

P. p. Eugenjusz Kujawa, Wiktor Rajszys, Kazimierz Sokołowski.

ODDZIAŁ WOŁYŃSKI

P. p. Stefan Artymowski, Kazimierz Bakuński, Konstanty Bartoszuk, Jan Budziński, Jerzy Darski, Aleksander Doliński, Jan Drewniak, Jan Gawroński, Stanisław Golonka, Fryderyk Jaroszewski, Stanisław Juzwa, Alfons Kahle, Stanisław Karaś, Michał Karaszkiewicz, Teodor Kildiszew, Teodor Malec, Rudolf Nowicki, Jan Prasot, Eustachy Sokacz, Czesław Teski, Piotr Wohlman, Tadeusz Woźny, Jan Zieliński.

WYKAZ CZŁONKÓW SKREŚLONYCH WSKUTEK ZALEGANIA W OPŁACIE SKŁADEK CZŁONKOWSKICH.

Oddział Tarnopolski — p. p. Boruch Bucksbaum, Juljusz Dreszler.

Oddział Warszawski — p. p. Jakób Blauzejd, Michał Downarowicz, Edward Kłosiński, Władysław Linsenman, Bonifacy Rebandel, Aleksander Słuczanowski, Jerzy Terlikowski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

STOSUNEK ZAWODOWCA DO ZAWODU

Na stosunek zawodowca do swego zawodu można spojrzeć z dwóch punktów widzenia. Z punktu widzenia zawodowca i z punktu widzenia zawodu. Czego żąda zawodowiec od zawodu i co należy się zawodowi od zawodowca. Ten drugi punkt widzenia stanowi zasadniczy temat moich rozważań. Jeżeli w ich toku dotykać będę pierwszego, to tylko pobieżnie.

Ludzką jest rzeczą, że częściej i dokładniej pamiętamy o tem, co się nam, bardziej lub mniej słusznie, należy, niż o tem, co my ze swej strony dłużni jesteśmy. Postulaty stawiane bezpośrednio lub pośrednio zawodowi stanowią tematy obszernego piśmiennictwa. O naszych zobowiązaniach względem zawodu szczupłe zaledwie znajdujemy przyczynki. Trudno się nawet temu dziwić. Jest to właściwie naturalny porządek rzeczy. To też nie idzie o walkę z wiatrakami. Idzie tylko o ustalenie pewnego stosunku pomiędzy zobowiązaniami. O pewne sharmonizowanie dwóch stron jednej sprawy, od czego zależą dalsze postępy na drodze rozwoju zawodu.

Poruszę tu przedewszystkiem sprawę ambicji zbiorowej zawodu.

Ambicja zbiorowa zawodu nie występuje nigdy odrazu w swych najszlachetniejszych przejawach. Twarda walka o możność istnienia rzuca przed oczy przedewszystkiem wartości bezpośrednich zdobyczy, zapewniających realne korzyści osobiste, przy dużej obojętności dla formy. Ogromna ilość czynników wychowawczych i społecznych często z dużym trudem reguluje metody tej walki. Dopiero względne zabezpieczenie istnienia wysuwa sprawę jakości tego istnienia. Szukając w pustyni wody, nie myślimy o szklance, ani tembardziej nie rozważamy nad rolą filtrów w sprawie obniżenia śmiertelności śród ludności miast.

Nie można więc mieć zbyt wielkiej pretensji do naszych zawodowych poprzedników, że nie zdołali nam jeszcze zostawić zbyt wielkiej spuścizny, która mogłaby zaświadczyć o szerokiem zdawaniu sobie sprawy z obowiązków w stosunku do zawodu. Chociaż bardzo nieliczne — jednostki takie były jednak. I stwierdzić należy, że otaczała je i otacza cześć głęboka ze strony zawodowców. Postacie Piotra Boczkowskiego i Stanisława Królikowskiego stanowią te znicze jasne w historji naszego zawodu w Polsce.

Nieprzychylne warunki polityczne, wytworzenie wskutek tego w trzech zaborach — trzech odmiennych typów zawodowców, w zawodzie tak nielicznym, nie sprzyjało szerszemu wystąpieniu przejawów zbiorowej ambicji zawodowej.

Czas jednak płynie. Rozrastamy się liczebnie. Upodobniamy się wzajemnie. Umieliśmy stworzyć jednolitą organizację „dla obrony praw i interesów zawodu". Narastają przed nami sprawy dalsze. Jedne, dające się ująć w szersze ramy organizacyjne, inne, stanowiące odosobnione przejawy działania poszczególnych jednostek.

Podstawą, na której opiera się zbiorowa ambicja zawodowa, w jej przejawach szlachetnych, jest „powołanie". Musi się przedewszystkiem urobić śród zawodowców pojęcie „powołania lekarza weterynaryjnego". Myślę, że pojęcie to w stosunku do siebie nie jest obce tylko pewnej i, powiedzmy otwarcie, nielicznej części naszych zawodowców. Tymczasem dopokąd nie będzie ono szeroko rozpowszechnione śród zawodowców i dostatecznie zrozumiałe dla społeczeństwa—dotychczas nie ustąpi spojrzenie na nasz zawód, jako na „proceder". Każda praca spełniana uczciwie, zasługuje na szacunek. Lecz w uszeregowaniu tych prac na czele stoją te, w których pierwiastek ducha występuje najwyraźniej i których przeznaczeniem jest zaspakajanie najwyższych potrzeb człowieka. Nie idzie tu o scholastyczny podział nauk. Dziś, patrząc na most Waszyngtona, jednym łukiem zamykający klamrę nad Hudsonem, czy wnikając w dzieło Pasteura, — doznajemy uczucia zachwytu nad potęgą myśli ludzkiej, rozkazującej materji w ten sposób służyć potrzebie człowieka, czy też umiejącej tak wniknąć w tajniki natury.

Zawodowiec młodego, wstępującego na szeroką arenę życia zawodu, zwykle dużo „bierze", w najogólniejszem tego słowa znaczeniu. Dłuższy zwykle czas musi upłynąć, zanim za „brane" nauczy się dawać. I tak jak to „brane", tak i to „dawane" często nie da się ściśle „wymierzyć łokciem i miarą".

Zawodowiec weterynaryjny od niedawna dopiero wchodzi na tę dalszą drogę. Adepci medycyny weterynaryjnej zaczynają już nie tylko brać od nauki, zaczynają już — dawać. Czasopisma poświęcone medycynie weterynaryjnej pęcznieją, z trudem ujmują materjał bieżący, jakość tego materjału osiąga nieraz poziom najwyższy. Jest to bardzo symptomatyczny przejaw zachodzącego procesu dojrzewania. Do niedawna jeszcze mocno tkwiące przeświadczenie, że zawodowiec weterynaryjny uczy się ale niema danych do nauczania, załamało się już wyraźnie. Na Zachodzie już dawniej. Ale i u nas są tego dowody. Jedna z najwyższych uczelni polskich nie zawahała się ozdobić gronostajowym płaszczem rektorskim przedstawiciela naszego zawodu.

Wyjście poza wąskie zainteresowania zawodowe na szeroką arenę życia, aby zmagać się w walce o dobrobyt społeczny, stanowi warunek niezbędny uspołecznienia zawodu. Rozumieć to należy w ten sposób, że wartości i zdobycze wiedzy i doświadczenia, reprezentowane przez zawód, stają z własnej inicjatywy zawodu, bez myśli o doraźnych korzyściach, na usługach społecznych oraz że przedstawiciele tego zawodu, związani najszerszemi zainteresowaniami społeczeństwa, przyjmują udział czynem i słowem w najrozmaitszych dziedzinach pracy społecznej, wysuwanych przez życie.

Znany jest wypadek w naszej instytucji ustawodawczej, z przed lat może dziesięciu, nieprzyjęcia referatu, dotyczącego sprawy najbardziej ogólnej, przez przedstawiciela naszego zawodu, z umotywowaniem: „Jestem weterynarzem, na tem się nie znam". Dużo jest rzeczy na których można się nie znać, chwalebną jest rzeczą skromność, można przypuszczać, że ktoś lepiej od nas wykona daną pracę, lecz nie wolno bez krzywdy dla zawodu motywować w sposób powyższy w sprawie natury ogólnej.

W miarę dojrzewania zawodu następuje ujednolicenie zawodowe, a różniczkowanie pod względem zainteresowań naukowych i praktycznych. Stają przed nami do zrealizowania nasze towarzystwa naukowe, ogólne i poświęcone tylko pewnym dziedzinom, towarzystwa medycyny weterynaryjnej praktycznej, czasopisma poświęcone tylko pewnym zagadnieniom. Przyjdzie to, jak już przyszło w innych zawodach starszych w Polsce, a w zawodzie weterynaryjnym innych — krajów.

Powstaną te instytucje i organizacje, zaspakajające potrzeby i ambicje wyższego rzędu, zazębiające prace zawodowców dla zawodu z obowiązkami zawodu w stosunku do zawodowców.

Powstaną również stypendja i zapisy.

Jedni kładą pracę swego życia w tworzenie wartości idealnych, innych życie rzuca na niwę pracy praktycznej, pozwalając czasem zdobyć większe dobra materjalne. Pierwsi przekazują swą spuściznę potomnym bez reszty, jako czyste złoto swych myśli, drudzy — mają możność choćby część złota swej pracy przekazać w spuściźnie zawodowi, który im życie wypełnił i dzięki któremu powstało ich dobro.

Jesteśmy jeszcze niemal białą kartą pod tym względem. Jeszcze nie stało nam czasu na osiągnięcie tego poziomu, przy którym, likwidując swe sprawy doczesne, odczuwać będziemy potrzebę złożenia pewnych realnych wartości dla rozwoju i podniesienia naszej nauki i naszego zawodu, a dalej — dla spraw o znaczeniu ogólnem.

Gdzież mówić o powołaniu i umiłowaniu zawodu, gdyby zawód nie mógł wykazać się niczem, coby świadczyło o duchowym związku poprzez pokolenia, pomiędzy tymi co odeszli i tymi co idą.

Gdzież mówić o uspołecznieniu zawodu, gdy niema tych widomych znaków ofiarności członków danej grupy zawodowej na cele podniesienia dobra społecznego.

To są rzeczy, które stoją przed nami. Życie nie staje, albo porywa za sobą na swej fali, albo zatapia w swym odmęcie. W celowej, zaciętej pracy i w nieustannych zmaganiach płyną dni tym, którzy biorą na siebie cząstki wysiłków o zdobycie lepszego jutra społeczeństw. Ale tylko cenny udział w tej pracy i walce może dać szlachectwo ducha zawodowi.

dr. Konrad Millak

MEMORJAŁ ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZRZESZENIA DO PREZYDENTA M. ST. WARSZAWY

Z powodu zmian personalnych w Dyrekcji Rzeźni

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie rozpoczął z początkiem roku bieżącego politykę oszczędnościową, przez obniżanie płac pracownikom, w przedsiębiorstwach miejskich, między innemi w Dyrekcji Rzeźni Miejskich i Targowiskach Zwierzęcych.

Zmiany personalne w Dyrekcji Rzeźni Miejskich w Warszawie dotknęły 18-tu lekarzy weterynaryjnych, a mianowicie: z dniem 28 lutego r. b. zwolniony został Dyrektor Rzeźni p. Paweł Schönborn; z dniem 30.IV. — p. Bonifacy Rebandel; z dniem 30.VI. — p. p. Stefan Jesionowski, Bazyli Pleskacewicz, mjr. Zenon Górniewicz, Władysław Lenkiewicz, Lucjan Matuszewski; z dniem 31 lipca — p. p.

Czesław Witowski, Janusz Kołtoński, Romuald Sienczewski, Stefan Zaborowski, Jerzy Kostecki.

Nie przyjęli nowych warunków pracy i przejdą na emeryturę: p. p. Jan Braun, Antoni Mackiewicz, Czesław Orlikowski, Zygmunt Pręczkowski, Włodzimierz Salecki. Edward Złotnicki.

Jeszcze w marcu 1932 r. Zarząd Główny Zrzeszenia złożył p. Ministrowi Rolnictwa memorjał w sprawie obsadzania stanowisk Dyrektorów Rzeźni. Po obsadzeniu stanowiska Dyrektora Rzeźni w Warszawie nie przez lekarza wet., Zarząd Główny ponownie interwenjował w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie przyśpieszenia wydania odpowiedniej ustawy, w myśl interesów zawodu i Państwa. Opracowany projekt ustawy został uzgodniony z Wydziałem Prawnym Min. Roln. i przesłany do innych ministerstw celem uzgodnienia. Pozatem do Prezydenta m. st. Warszawy został złożony, przez delegację Zarządu Głównego, memorjał następującej treści:

Do Pana Prezydenta m. st. Warszawy

Zakłady rzeźniane, jak tego wymagają przepisy, mają przedewszystkiem na celu ochronę zdrowia ludzkiego przez wypuszczanie do obrotu mięsa i innych produktów uboju przydatnych do spożycia, względnie nieszkodliwych dla zdrowia ludzi.

Pozatem zakłady rzeźniane, ujawniając źródła zaraźliwych chorób zwierzęcych, umożliwiają administracji państwowej szybkie zwalczanie tych chorób, co z kolei zmniejsza straty hodowców, oraz straty Skarbu Państwa z tytułu odszkodowań.

Właściwe pod względem higjeny traktowanie mięsa, jednego z głównych środków żywności, zależne jest nie tylko od urządzeń technicznych rzeźni, lecz w stopniu nie mniejszym od wszelkich czynności, poprzedzających ubój zwierząt, związanych z ubojem, a głównie od postępowania z mięsem po uboju.

Od chwili przeto wprowadzenia zwierzęcia w obręb rzeźni, względnie wyładowania na rampie kolejowej w obrębie rzeźni, poprzez stajnie, hale uboju, płuczkarnie, przedchłodnie, chłodnie, magazyny i t. p. aż do oddania mięsa konsumentowi, względnie odbiorcy, tak zwierzę, jak i mięso, musi pozostawać pod doświadczonem okiem znawcy, który umiejętnie kierować winien wszystkiem, co ma jakikolwiek związek z ostatecznym celem zakładu rzeźnianego. Zadaniem tego zakładu jest zawsze dostarczanie konsumentowi produktu zdrowego, w drodze racjonalnego sposobu otrzymania i traktowania mięsa i produktów rzeźnych.

Już z powyższego staje się oczywistem, że wszystkie części zakładu rzeźnianego i cały personel rzeźni muszą pracować w sposób skoordynowany pod jednem fachowem kierownictwem.

Nie ulega wątpliwości, że takim fachowcem w sprawach uboju, obchodzenia się z mięsem, właściwego wykorzystania i użycia urządzeń rzeźni, oraz odpowiedniego dysponowania pracującym tam personelem, może być przedewszystkiem jednostka, która przez swe studja specjalne i odpowiednią praktykę zapewni tej instytucji użyteczności publicznej możliwie najwyższe gwarancje spełnienia przez nią jej przeznaczenia.

Jeżeli przez analogię spojrzeć na inne działy gospodarki miejskiej, to wydaje się, że nie należy dowodzić, iż najodpowiedniejszym na stanowisku Kierownika tramwajów miejskich czy gazowni będzie inżynier wyspecjalizowany w tym zakresie.

Jeżeli wziąć szpitale, to istniejąca dawniej tendencja podzielenia funkcyj na: administracyjne i fachowe — nie wytrzymała próby życia.

Chcąc aby szpital przejawił najwyższą swą użyteczność, zdolność do rozwoju i dotrzymania kroku w postępie stosowanych w nim metod leczniczych — trzeba było na jego czele postawić lekarza.

Pragnąc aby rzeźnia dawała najwyższą pewność, że produkt z niej wypuszczony nie narazi zdrowia ludzkiego na chorobę lub śmierć — trzeba na jej czele postawić lekarza weterynaryjnego.

Powierzanie administracji rzeźni lekarzom weterynaryjnym ma miejsce w całym świecie cywilizowanym, a szczególnie w krajach przodujących pod względem higjeny mięsa. Sporadycznie spotykane wypadki powierzania administracji rzeźni nie lekarzom weterynaryjnym nie wytrzymały próby życia i prawie wszędzie zostały zaniechane.

Powierzanie Kierownictwa w rzeźniach nie lekarzowi weterynaryjnemu musiałoby spowodować niedopuszczalny fakt utrzymywania dwuch dyrektorów—administracyjnego i sanitarnego, a że w rzeźniach na każdym kroku, zwłaszcza na samym szczycie kierownictwa funkcje administracyjne są ściśle i nieustannie związane z funcjami sanitarnemi, że w praktyce rozdzielić je niepodobna, i że wymagania sanitarne rzeźni niejednokrotnie kolidują z wymaganiami natury fiskalnej, to okoliczności te, wytworzyć musiałyby rozbieżność zarządzeń, a w wyniku tarcia między odpowiedzialnym kierownikiem administracyjnym i sanitarnym.

Instytucją taką jak rzeźnia kierować może tylko jednostka, która obok uzdolnień administracyjnych dysponować będzie gruntowną wiedzą fachową. Tylko przy połączeniu tych dwóch warunków interes publiczny może być zabezpieczony najlepiej. Zasada jedności kierownictwa tylko na tej podstawie może być należycie zagwarantowana.

W rzeźni, jako w instytucji użyteczności publicznej o charakterze specjalnie sanitarnym, wszystko winno być podporządkowane celowi głównemu, to jest wypuszczaniu z rzeźni mięsa, oraz produktów uboju bezwzględnie zdrowych; o warunkach przygotowania i wypuszczania takiego produktu decydować może tylko fachowiec przez swe wykształcenie i zdobytą praktykę rzeźnianą sam należycie przygotowany.

Podporządkowanie w instytucji sanitarnej specjalisty sanitarnego laikowi w zakresie specjalności higjeny mięsa grozi zawsze możliwością niedoceniania wymagań związanych z tą specjalnością, a przez to uderzania w zasadnicze cele instytucji.

Specjalista — lekarz weterynaryjny świadomy ustawowej odpowiedzialności swej za dobroć produktów (takaż odpowiedzialność Dyrektora rzeźni z samego tytułu jego stanowiska nie istnieje) musi mieć możność bezpośredniego przedstawiania spraw rzeźnianych Władzom Miasta, a może tego dokonywać z wynikiem dobrym jedynie wtedy, gdy stoi na czele rzeźni.

Konkretny wypadek zamianowania na stanowisko Dyrektora rzeźni stołecznej osoby z poza zawodu weterynaryjnego głęboko zaniepokoił korporację weterynaryjną. Zaniepokoił tem bardziej, że wkrótce zaszedł fakt masowego zwalniania wyspecjalizowanych lekarzy weterynaryjnych pracowników rzeźni, którym zarzutów natury fachowej, moralnej ani politycznej postawić nie można.

Za przykładem stolicy ujawniła się dalsza tendencja i w niektórych innych miastach mianowania dyrektorami rzeźni nie lekarzy weterynaryjnych. Obsadzanie kierownictwa zakładów użyteczności publicznej o charakterze tak wybitnie sani-

tarnym, jak rzeźnie, przez osoby niefachowe, dla których tak poważne pod względem naukowego i praktycznego ujęcia zagadnienia, jak właściwa higjena mięsa i istota wykrywanych chorób zwierzęcych, jest obce, musi doprowadzić do pomniejszenia znaczenia higjeny tego produktu, a to ujemnie odezwać się musi na zdrowotności publicznej, na wykrywaniu chorób zwierzęcych, oraz na eksporcie mięsa zagranicę, w czem Polska jako Kraj o strukturze przeważnie rolniczej w wysokim stopniu jest zainteresowana.

Przy zawieraniu traktatów i umów handlowych Państwa importujące wykazują wszechstronne zainteresowanie organizacją polskiej administracji weterynaryjnej w całym jej zakresie, to jest stanem rozpowszechnienia zaraźliwych chorób zwierzęcych, sposobem ich zwalczania, stanem sanitarnym rzeźni publicznych, metodami badania mięsa i t. p., oczywistem jest przeto, że Polska winna czynić stałe wysiłki w celu usprawnienia tej dziedziny, unikając posunięć, które mogłyby wpływać ujemnie na sprawność w zakresie sanitarno-weterynaryjnym.

Ilustracją powyższego może służyć podpisana 17 marca 1930 r. pomiędzy Polską i Rzeszą Niemiecką prowizoryczna umowa handlowa, przy zawieraniu której nawiększe trudności nastręczało zawarcie odpowiadającej interesom Polski konwencji weterynaryjnej; uchylanie się od niej Niemcy motywowały przedewszystkiem niedostatecznie uregulowanemi u nas stosunkami weterynaryjnemi. A stosunki te w Polsce mogą i muszą być uregulowane należycie.

W Polsce dwie akademickie uczelnie kształcą specjalistów z zakresu medycyny weterynaryjnej. Jedna z nich jest wydziałem uniwersyteckim. Poziom otrzymywanego w tych uczelniach wykształcenia całkowicie gwarantuje wysokie przygotowanie naukowe i praktyczne. Przyciągnięcie najlepszego elementu młodzieży do studjów weterynaryjnych leży w interesie Państwa. Element taki o tyle przyciągnąć można, o ile zawód któremu ma się poświęcić, zapewnia możność szerszej pracy zawodowej i zaspokojenie pewnych ambicyj w tym zawodzie.

Zepchnięcie zawodu weterynaryjnego na stanowisko drugorzędne w domenie, którą zawód bezwzględnie uważa na niepodlegający zakwestjonowaniu teren wyładowania swych zdolności, pracy i wiedzy, poza uczuciem krzywdy, obniża atrakcyjną siłę zawodu, rozwój którego leży specjalnie w interesie Państwa. Moment ten w żadnym razie nie może być pomijany przy rozwiązywaniu sprawy obsady stanowiska Kierowników rzeźni.

Przedstawiając powyższe łaskawej uwadze Pana Prezydenta, Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. wyraża przeświadczenie, że zagadnienie Kierownictwa rzeźni w Warszawie zostanie w czasie najbliższym uregulowane tak, jak tego wymaga dobro publiczne i interes Stolicy.

KRONIKA ODDZIAŁÓW

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

W dniu 24 marca 1934 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Łódzkiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P.

Posiedzenie zagaił prezes ppłk. Świecki i zaproponował na przewodniczącego p. Mieczysława Kiełkiewicza, co zebrani przyjęli przez aklamację, na asesorów powołano p.p. Baranowicza i Biskupskiego, na sekretarza p. Banacha.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego kolegi Cieszkowskiego, przyjęto porządek dzienny, uzupełniony przez wstawienie pkt. 4: nadanie członkostwa honorowego ś. p. kol. Dreckiemu.

Następnie odczytano i przyjęto protokuł z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

Ze sprawozdania Zarządu Łódzkiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. za czas od 24.III. 1933 do dnia 24.III 1934 wynika, że ustępujący Zarząd w okresie swej kadencji jako główny cel postawił sobie a) uporządkowanie stosunków etyczno-koleżeńskich na terenie Oddziału, b) pracę samokształceniową c) nawiązanie stosunków z innemi organizacjami. Jeśli idzie o punkt 1, to największe trudności nastręczała sprawa b. miejskiego insp. wet. p. Nehrebeckiego, epilogiem której było zwolnienie p. Nehrebeckiego z zajmowanego stanowiska, co w znacznej mierze przyczyniło się do odprężenia stosunków i dało możność zwrócenia Zarządowi większej uwagi na inne odcinki pracy. Akcja samokształceniowa pomyślana na dość szeroką skalę mimo usilnych starań Zarządu nie mogła być w całości przeprowadzona bowiem na 18 zgłoszonych referatów wygłoszono w okresie sprawozdawczym zaledwie 5, a przyczyną tego był brak zainteresowania odczytami ze strony członków Oddziału.

W pracy swej Zarząd doznał przeszkody przez niepłacenie przez kolegów składek członkowskich. Zaległości z tego tytułu wynoszą około 3 tysięcy złotych. Zarząd Oddziału, pozbawiony podstaw materjalnych, nie mógł rozwinąć akcji w taki sposób jakiego wymagają interesy naszego stanu, wobec czego Zarząd apeluje do kolegów aby starali się mu pomóc wypełniając należycie swe obowiązki.

Odnośnie do planu nawiązania stosunków z innemi organizacjami Zarząd Oddziału prowadził akcję oświatową dla żołnierzy z zakresu weter. w Polskim Białym Krzyżu, jak również nawiązał stosunki z Tow. Opieki nad Zwierzętami.

W okresie sprawozdawczym przybyło członków 10, ubyło 5, zmarł 1. Stan obecny 47, niezrzeszonych 21. Posiedzeń Zarządu odbyło się 20.

Sprawozdanie kasowe za 1933 r. i preliminarz na 1934 r. referował p. Kazmierczak; ze sprawozdania wynika, że saldo na dzień 1.I. 1934 wynosiło 296 zł. 83 gr.; preliminarz budżetowy Oddziału na 1934 rok wynosił po stronie wydatków i dochodów 2288 zł. 83 gr.

Sprawozdanie z działalności Sądu Honorowego odczytał p. Czapliński. Przewodniczący p. Kiełkiewicz zarządził tajność obrad przy podawaniu do wiadomości treści wyroku Sądu Honorowego w sprawie Nehrebeckiego.

P. Wł. Chmielewski prosił o umieszczenie w protokule, że sprawa wniesiona przez trzech kolegów do Sądu Honorowego nie została dotychczas załatwiona, na co p. Czapliński wyjaśnił, że Zarządowi nie jest wiadomo jaki bieg sprawie nadał poprzedni przewodniczący Sądu Honorowego; p. Kiełkiewicz wyraził przypuszczenie, że nowy Zarząd nada normalny bieg tej sprawie.

P. Wysocki odczytał protokuł Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła należyte prowadzenie kasy oraz, że wszystkie wydatki były dokonywane w ramach uchwalonego budżetu. Sekretarjat Oddziału prowadzony jest wzorowo; komisja zaproponowała zaprowadzenie kartotek i segregatorów dla poszczególnych spraw oraz zaprowadzenie księgi inwentarzowej. Nadto Komisja stwierdziła znaczne zaległości w składkach członkowskich większości kolegów, które wynoszą 2862 zł. 30 gr. Komisja zaleciła Zarządowi aby użył wszystkich wpływów i środków

w kierunku możliwie punktualnego regulowania składek przez członków, a szczególnie ściągnięcia zaległości i bezwzględnego zastosowania § 96 Statutu Zrzeszenia w całej jego rozciągłości do członków wyjątkowo opornych. Komisja zaleciła użycie wszystkich możliwych środków i starań do utworzenia fachowej bibljoteki przy Oddziale Zrzeszenia, oraz uważa za wskazane, aby sprawozdania z działalności Łódzkiego Oddziału wzorem innych Oddziałów były ogłaszane drukiem w organie Zrzeszenia: „Życie Weterynaryjne".

Wobec stwierdzenia należytego porządku w działalności kasy, sekretarjatu i ogólnej działalności Zarządu Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi — wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Na wniosek p. Kiełkiewicza nadano godność członka honorowego w uznaniu zasług ś. p. kol. Dreckiemu.

Po 10 min. przerwie przystąpiono do wyboru władz Oddziału Zrzeszenia przyczem do komisji skrutacyjnej powołano p.p. Nowickiego, Mrygonia i Wolszakiewicza. Skład Zarządu na rok 1934/35 podany został w D. U.

Na wniosek p. Czaplińskiego Walne Zgromadzenie Łódzkiego Oddziału Zrzeszenia po zapoznaniu się z proponowanemi przez Zarząd Główny poprawkami do Statutu Kasy pogrzebowej uchwaliło, aby § 64 Statutu odnośnie do Kasy Pogrzebowej przestrzegany był w całej rozciągłości.

Przyjęto wniosek p. Wysockiego aby przy obsadzaniu stanowisk w służbie weter. decydujące znaczenie miała opinja Zarządu Zrzeszenia Lek. Wet.

Na wniosek p. Banacha zdjęto z porządku obrad wniosek p. Górskiego dotyczący interpretacji Rozp. Min. Roln. z dn. 31.XII. 28 — § 28 pkt b.

ODDZIAŁ LUBELSKI

W dniu 17 lutego 1935 r. odbył się Zjazd członków Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia przy udziale 28 kolegów.

Zjazd otworzył Prezes Drue. Na przewodniczącego Zjazdu zebrani powołali przez aklamację p. Zygmunta Niemczynowicza, który zaprosił na asesorów p.p. Benjamina Nikolskiego i Stefana Werchrackiego. Po przyjęciu porządku dziennego odczytano i przyjęto bez zmian i zastrzeżeń protokuł Zjazdu z dn. 18. II. 34 r.

W sprawozdaniu z działalności Zarządu oddziału prezes Drue stwierdził, że na rozwój działalności Oddziału wpłynęła wznacznej mierze współpraca z Zarządem Wojewódzkiego Inspektora Wet. p. Chybowskiego i Szefa Wojskowej Weterynarji p. Waydy. Zarząd odbył 12 posiedzeń, zorganizował trzy odczyty, w tem dwa naukowe, wygłoszone przez profesorów uczelni.

Wobec większej frekwencji kolegów na Zjazdach naukowych i zwiększonego zainteresowania zjazdy będą częściej organizowane.

Skarbnik p. Ulanicki, zdając sprawozdanie kasowe, zaznaczył, że stan kasy na 1.I. 34 r. wykazał saldo 533 zł. 81 gr. Co się tyczy działalności Sądu Honorowego, to według oświadczenia prezesa p. Drue wpłynęła jedna sprawa, która zostanie rozpatrzona przez nowoobrany Sąd Honorowy. W końcu protokuł odczytał w imieniu Komisji Rewizyjnej p. Abraham Gutharc i zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniem p. Szafran stwierdził, że Oddział Lubelski zbyt mało ujawnił swą działalność nazewnątrz i nie nawiązał kontaktu z innemi organi-

zacjami społecznemi przez zapisanie się do Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W odpowiedzi p. Jentys wyjaśnił, że zbyt wysokie opłaty członkowskie (około 120 zł. rocznie) uniemożliwiły zapisanie Oddziału do Unji Związków. Przewodniczący p. Niemczynowicz, podzielając zdanie p. Szafrana co do potrzeby nawiązania kontaktu ze społeczeństwem i innemi organizacjami, zaznaczył, że nawiązanie tego kontaktu spoczywa przedewszystkiem w rękach kierowników weterynarji. Następnie stwierdził, że Zarząd Oddziału poczynił wszelkie możliwe kroki, zmierzające do postawienia Oddziału na właściwym poziomie oraz do zainteresowania kolegów sprawami zawodowemi. W wyniku dyskusji uchwalono, aby nowy Zarząd dążył do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem, organizacjami oraz załatwił sprawę zapisania Lubelskiego Oddziału do Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Następnie odczytano i przyjęto listę kolegów, którzy zgłosili przystąpienie do do Oddziału Lubelskiego i dokonano wyborów. Lista nowego Zarządu i nowoprzyjętych członków podana została w Dziale Urzędowym.

W wolnych wnioskach na skutek podania p. Jana Fedorowicza postanowiono umorzyć mu zaległe składki do 31.XII. 34 r. i zwrócić się do Zarządu Głównego z prośbą o umorzenie należnych Zarządowi Głównemu składek członkowskich od p. Fedorowicza za czas do dnia 31.XII. 34 r.

W sprawie zorganizowania ruchomej bibljoteki, składającej się z czasopism wet. krajowych i zagranicznych (wniosek p. Werchrackiego) uchwalono, aby Zarząd Oddziału ją zorganizował z funduszów Oddziału, ewentualnie ze składki nadzwyczajnej, pobranej od wszystkich członków Oddziału po 3 zł. rocznie.

W sprawie wysokich cen surowic i szczepionek przyjęto wniosek p. Jentysa o zwrócenie się do Zarządu Głównego z prośbą o poczynienie starań, zmierzających do obniżenia cen na surowice i szczepionki wet.

W sprawie braku wolnych posad dla lekarzy wet. przyjęto na wniosek p. Jentysa uchwałę, aby Zarząd Oddziału wystąpił do Zarządu Głównego o poczynienie u właściwych czynników kroków, zmierzających do obsadzania stanowisk, zajmowanych przez oglądaczy, lekarzami wet.

W sprawie obniżenia wysokości składek członkowskich uchwalono tę sprawę przedstawić na zebraniu Rady Delegatów.

W sprawie zmniejszenia uposażeń samorządowym lekarzom wet. uchwalono wysłać memorjał do Zarządu Głównego, prosząc o wyjednanie u właściwych czynników:

1) aby władze samorządowe zaniechały obniżania poborów zatrudnionym lekarzom wet.,

2) aby ustalono minimum wynagrodzenia dla angażowanych lek. wet. z tem, że najniższe uposażenie nie powinno być niższe aniżeli pobory urzędnika IX stopnia.

Następnie przed odczytem prof. Gordziałkowskiego o zwalczaniu pomoru u trzody chlewnej na podstawach nowoczesnych, przedstawiciel Tow. Przemysłu Chemiczno - Farmac. d. Magister Klawe w Warszawie zademonstrował film naukowy, obrazujący całokształt produkcji surowic, szczepionek i preparatów weterynaryjnych.

Po odczycie wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której prelegent prof. Gordziałkowski udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadawane pytania.

ODDZIAŁ POLESKI.

W dniu 12 maja 1935 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Poleskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. w Brześciu n/Bugiem przy udziale 20 osób.

Przed otwarciem Zgromadzenia przedstawiciel naukowy firmy Mg. Klawe dr. Józef Herman wygłosił referat p. t. „Nowoczesne zasady zwalczania pomoru świń".

Po dyskusji nad metodami szczepień, stosowanemi w terenie z urzędu, wyświetlono film naukowy, ilustrujący produkcję surowic i szczepionek weterynaryjnych firmy Klawe.

Zjazd otworzył i zagaił Prezes Oddziału p. Trojan, proponując na przewodniczącego p. Stanisława de Fumela, na asesorów p. p. Pinińskiego i Chełmickiego i na sekretarza — p. Jana Chwaliboga. Następnie p. Trojan wygłosił refetat p. t. „Stan i praca społeczna lekarzy weterynaryjnych", w którym przedstawił i omówił w rzeczywistem oświetleniu warunki pracy i stanowisko lekarza weterynaryjnego w hierarchji społecznej, apelując równocześnie do zebranych, aby wszyscy koledzy dla dobra sprawy swego zawodu i stanowiska objawiali większą żywotność w pracy tak zawodowej jakoteż i społecznej. Następnie ppłk. Probst wygłosił odczyt p. t. „Racjonalne żywienie koni na Polesiu", w którym szczegółowo omówił przyczyny powstawania schorzeń przewodu pokarmowego u koni wskutek wadliwego żywienia i braku soli odżywczych w paszy, pochodzącej z łąk poleskich. Brak soli odżywczych w karmie poczęto wyrównywać na terenie D. O. K. IX solami mineralnemi i od tej pory konie wojskowe przestały chorować na przewód pokarmowy, a schorzenia t. zw. kolki należą obecnie do rzadkości.

Po krótkiej dyskusji nad wygłoszonym referatem przystąpiono do odczytania protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia członków Oddziału. Protokuł został przyjęty bez zmian.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1934 złożył Prezes p. Trojan, zaznajamiając zebranych z dotychczasową działalnością Zarządu miejscowego Oddziału, jakoteż Zarządu Głównego, podkreślając jednocześnie trudności, jakie szczególnie może w warunkach poleskich z powodu małej stosunkowo jeszcze ilości lekarzy weterynaryjnych i znacznych odległości siedzib poszczególnych kolegów od siebie, tempo życia organizacyjnego na terenie Oddziału i częstsze wspólne zjazdy wprost uniemożliwiają.

Ze sprawozdania Sądu Honorowego okazało się, że w okresie sprawozdawczym żadna sprawa do Sądu nie wpłynęła.

Następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał protokuł z odbytej rewizji. Protokuł Komisji Rewizyjnej został przyjęty i Walne Zgromadzenie jednogłośnie udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W ciągu dalszych obrad przystąpiono do wyboru nowych władz Oddziału. Zgłoszony wniosek p. Chwaliboga o wybranie Zarządu nadal w składzie dotychczasowym z tem, że na miejsce p. Proroka wejdzie do Zarządu p. Hołub, a do Sądu Honorowego p. Domaszewski w miejsce p. Hołuba, Walne Zgromadzenie przyjęło przez aklamację.

Po odczytaniu deklaracji 4-ch nowych członków, zgłoszonych do Poleskiego Oddziału Zrzeszenia, Walne Zgromadzenie przyjęło ich w poczet rzeczywistych członków. Lista nowych członków podana została w Dziale Urzędowym.

W wolnych wnioskach powzięto następujące uchwały:

1) w sprawie obniżenia składek członkowskich z 36 zł. na 24

2) w sprawie udzielania porad weter. przez radjo nie w formie dotychczasowej

3) w sprawie obsadzania stanowisk dyrektorów rzeźni jedynie przez lekarzy wet.

ODDZIAŁ POMORSKI

W dn. 31.III. 35 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. R. P. przy udziale 45 osób i zaproszonych gości: p.p. Rektora Prof. dr. Stanisława Runge, Franciszka Lohnera, Antoniego Kwiatkowskiego, Stefana Brossa, Wiktora Marcinkowskiego i dr. Krzyślaka.

Po zagajeniu zebrania, Prezes Radca Ziegert powitał referenta prof. dr. Stanisława Runge'go, który ze swej strony podziękował za serdeczne zaproszenie. Następnie Rektor Prof. dr. Runge wygłosił referat;

„Najnowsze spostrzeżenia nad chorobami prosiąt".

Rozpoznawanie i leczenie chorób prosiąt jest w ogólności trudne.

W dziedzinie chorób osesków i młodzieży zwierząt istnieje chaos, a szczególnie w zakresie chorób prosiąt, nieznajomość etjologji, djagnostyki i terapji, stawia niejednokrotnie lekarza weterynaryjnego w sytuacji wprost bezradnej. Nawet wyniki sekcyjne na trupach prosiąt jak i badań bakterjologicznych bywają często nietylko ujemne bądź wątpliwe, ale co gorsza, prowadzą nierzadko do wręcz fałszywego rozpoznania, a tem samem do stosowania nieodpowiednich środków zapobiegawczych i leczniczych.

Lekarze weterynaryjni są skłonni w obecnej dobie w każdym przypadku masowego zachorzenia bądź padania prosiąt szukać z reguły jedvnie tylko tła zakaźnego, zapominając o licznych przyczynach niezakaźnych. Prof. dr. Runge omówił występowanie genów letalnych i semiletalnych, które coraz częściej bywają wykrywane w poszczególnych pogłowiach trzody chlewnej.

Geny letalne i semiletalne jako wady dziedziczne, stoją w związku z chowem krewniaczym i przerasowaniem hodowlanem szlachetnych ras świń, zwłaszcza na zachodnich ziemiach polskich hodowanych.

Również często przyczyną masowego padania noworodków — jest niedokrwistość (anaemia) prosiąt bez tła zakaźnego, nie mająca nic wspólnego z niedokrwistością zakaźną koni.

Trzoda chlewna jest szczególnie predestynowana do występowania niedokrwistości. Wykrywanie loch niedokrwistych i usuwanie ich z hodowli, a także leczenie niedokrwistych prosiąt wątrobą, bądź preparatami krwiotwórczemi, daje dobre wyniki. Prof. dr. Runge miał możność obserwować niedokrwistość i masowe padanie prosiąt z powodu tej choroby w kilku zarodowych większych chlewniach wielkopolskich. U osesków i u prosiąt odłączonych występują najczęściej choroby zakaźne przewlekłe, prowadzące do t. zw. stanów charłaczych. Prelegent zatrzymał się dłużej nad omówieniem przyczyn i rodzajów charłactwa u prosiąt, podając dokładnie ich etjologję. Dawniejsze poglądy na charłactwo prosiąt okazują się błędnemi. Charłactwo na tle chronicznego pomoru świń jest rzadkie i wyjątkowe. Chroniczny pomór prosiąt występuje w chlewni tylko tam, gdzie przeszedł pomór

ostry całego pogłowia. W chlewniach, w których nie było pomoru ostrego, niema i pomoru chronicznego.

Chroniczny pomór prosiąt wskazuje na wygasanie wogóle pomoru w jakiejś chlewni wzgl. na osłabienie virusu pomorowego.

Przewlekła zaraza świń u prosiąt wogóle nie istnieje. Stwierdzenie obecności bakterji dwubiegunowych i zmian zapalnych w płucach, nie są dowodem istnienia zarazy świń u prosiąt, gdyż bakterje dwubiegunowe można stale wykryć jako florę uboczną, następową, przy różnych chorobach świń. To, co uważano dawniej za chroniczny pomór i przewlekłą zarazę u prosiąt, to Köbe i inni nowocześni badacze amerykańscy i niemieccy uważają za influenzę i grypę prosiąt.

Prelegent opisał szczegółowo objawy i zmiany anatomo-patologiczne przy grypie prosiąt. Chorobę wywołuje swoisty virus, któremu towarzyszą z reguły paciorkowce, bac. influenzae suis, monococci i micrococci, a wreszcie u starszych prosiąt ponad 4 tygodnie bac. bipolaris. Głównym objawem jest kaszel prosiąt, a zmianą anatomiczną zapalenie płuc bez zajęcia opłucnej. Czysty virus grypy prosiąt, wprowadzony do ustroju prosięcia donosowo, wywołuje tylko stan podgorączkowy i ogólne osłabienie, zmiany w płucach wywołuje dopiero następowe zakażenie bact. influenzae suis, a zwłaszcza bact. bipolaris. W końcu prelegent opisuje jeszcze jedną chorobę prosiąt, wywołaną przez przesączalny virus, zwaną chorobą Aujeszky'ego, charakteryzującą się stanem gorączkowym i porażeniem medula oblongata.

Na nowych członków przyjęto 8 kolegów, których nazwiska podano w Dziale Urzędowym.

Następnie przyjęto szereg uchwał a mianowicie:

1) w sprawie obniżenia składek członkowskich z 36 zł. na 24 z uwzględnieniem podziału: 3 zł. — na wdowy po kolegach, 11 zł. — na Oddział i 10 zł. na Zarząd Główny;

2) w sprawie szczepienia świń przez laików i powstałych stąd szkód dla Państwa, przyczem prof. Runge podkreślił brak Ustawy o ochronie zawodu lekarsko-wet., jako jedynej broni w tej sprawie;

3) w sprawie udzielania porad wet. przez Polskie Radjo, uważając za wskazane wygłaszanie odczytów o treści ogólno-wet. z tem, że przed wygłoszeniem odczytu referent przedłoży jego treść Zarządowi Oddziału do akceptacji;

4) w sprawie obsadzania stanowisk Dyrektorów Rzeźni nie przez lekarzy wet.

Następnie p. Lohner ze Spółdzielni Lekarzy Wet. zreferował kolegom cel i zadanie spółdzielni, warunki przyjęcia na członka, warunki sprzedaży dla członków i niečzłonków i korzyści, wypływające dla obu stron;

Inspektor dr. Jakubowski w swojej przemowie apelował o urządzanie solarni skór w rzeźniach oraz zwracał uwagę na możność inwazji pryszczycy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwaliło urządzić następny zjazd w końcu maja w Tczewie z wykładem d-ra Połomskiego o pryszczycy.

Po zebraniu odbył się obiad w sali jadalnej Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej.

ODDZIAŁ POMORSKI.

W dniu 19 maja 1935 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P., zwołane do Tczewa, w sali

posiedzeń Wydziału Powiatowego przy udziale 28 osób. Zebranie zagaił Wiceprezes ppłk. Cymerman, usprawiedliwiając nieobecność Prezesa p. Ziegerta, z powodu choroby; wstępne przemówienie poświęcił pamięci I Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego, którą zebrani uczcili przez powstanie i trzyminutowe milczenie.

Następnie p. Insp. Jakubowski odczytał depeszę do Pana Wojewody Pomorskiego w Toruniu z powodu zgonu Marszałka. Zamiast wieńca Pomorski Oddział Zrzeszenia złożył do rąk Wojewódzkiego Komitetu Budowy zł. 100— na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie Sekretarz odczytał protokuły ze Zgromadzeń z dnia 19. I. 35 r. i 31. IV. 35 r., przyjęte w całości i bez poprawek.

Na członka przyjęto p. Stanisława Kiliana, przyczem Wiceprezes oświadczył że definitywne przyjęcie nastąpi w myśl Statutu po ogłoszeniu nazwiska w „Życiu Weterynaryjnem".

W sprawie taryfy szczepień przeciwróżycowych Zebranie uchwaliło stawki następujące: świnie do 50 kg — 0,70 zł., do 80 kg — 1,00 zł., cięższe — 1,50 zł.

Referat dra Połomskiego, p. t. „Pryszczyca z punktu widzenia nauki i administracji", zawierał najnowszy materjał ze źródeł niemieckich i to na podstawie obecnie panującej pryszczycy w Niemczech oraz doświadczeń niemieckich z wyspy Riems, gdzie istnieje odosobniona stacja doświadczalna dla pryszczycy.

W dyskusji przyjmowali udział p. p. dr. Jakubowski i Marczyński. Następnie p. p. dr. St. Jakubowski, Walenty Leszko, wysłani jako zaproszeni delegaci na Zjazd Oddziału Warszawskiego, złożyli sprawozdanie ze Zjazdu.

Na zakończenie Zgromadzenie uchwaliło wniosek Zarządu, który Sekretarz odczytał w brzmieniu następującem:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. z dnia 19. V. 1935 r. stwierdza, że obecne a tembardziej przyszłe warunki gospodarcze kraju wymagają od lekarzy weterynaryjnych na bardzo wielu stanowiskach wiadomości z zakresu: ekonomji stosowanej, chłodnictwa i przetworów zwierzęcego pochodzenia i wielu innych dziedzin.

Ponieważ wiadomości z tych dziedzin nie są przez Polskie Uczelnie w czasie studjów w należytej mierze uwzględniane, przeto Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwraca się do Zarządu Głównego z prośbą o wzięcie powyższego pod uwagę na najbliższem Zebraniu Głównego Zarządu.

Usunięcie braków Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie proponuje przez: 1) Reformę studjów. 2) Zorganizowanie kursów prowadzących do specjalizacji w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. 3) Odpowiednie obowiązkowe praktyki.

W końcu dr. Jakubowski przemówił w sprawie referatu prasowego. Uzgodniono sprawę w ten sposób, że koledzy nadeślą i nadsyłać będą artykuły, umieszczane przez nich w prasie prowincjonalnej, Zarządowi Oddziału do wiadomości, który korzystać z nich będzie dla dalszych ich publikacji.

Dr. Jakubowski apelował do wzięcia udziału w Zjeździe ogólnym w Warszawie, który odbędzie się na początku jesieni. Wybór miejsca, czas i temat referatu naukowego na następne Zgromadzenie, które odbędzie się w jesieni, polecono załatwić Zarządowi.

ODDZIAŁ TARNOPOLSKI

W dniu 10 marca 1935 r. odbyło się Zwyczajne Roczne Walne Zebranie członków Tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. przy udziale 45 członków i zaproszonych gości.

Zebranie otworzył Prezes Oddziału Insp. Stanisław Krauss witając gości p.p. Wojewodę Kazimierza Gintowt-Dziewałtowskiego, płk d-ra Leopolda Dobiasza: Prof. d-ra Aleksandra Zakrzewskiego, Inż. Józefa Juszczyka naczelnika Wydziału Roln. i Ref. Roln. Urzędu Wojew. i ppor. Walerjana Rutkowskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego zaproszono na przewodniczącego Zebrania p. Jana Kurka, na asesorów p. p. Aleksandra Greissa i Józefa Sękiewicza, na sekretarzy p.p. Franciszka Jaworskiego i Tadeusza Sadlińskiego.

Pierwszy zabrał głos i określił swoje zainteresowanie się Zrzeszeniem Lekarzy Wet. p. Wojewoda z uwagi na to, że zdaniem jego gospodarka Zrzeszenia wkroczyła na właściwe tory i Zrzeszenie jako Stowarzyszenie nie stanowi jednostki zamkniętej i bierze również udział w życiu społecznem. Jednocześnie zaznaczył, że bardzo chętnie przyjdzie z pomocą Zrzeszeniu o ile tylko zajdzie potrzeba.

Płk. dr. Leopold Dobiasz imieniem Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia. Lekarzy Wet. podziękował za zaproszenie na Walne Zebranie oraz nadmienił, że zbliżenie się obydwóch sąsiadujących Oddziałów, przy zachowaniu swej odrębności terytorjalnej, może przynieść wiele dobrych wyników w pracy.

Naczelnik Wydziału Roln. i Ref. Roln. Inż. Józef Juszczyk w przemówieniu swem poruszył sprawę udziału Zrzeszenia Lek. Wet. w życiu społecznem, oraz apelował, by członkowie Zrzeszenia na terenie swoich miejsc zamieszkania również pracowali społecznie współpracując z organizacjami rolniczemi.

Po wstępnych przemówieniach Prof. dr. Zakrzewski wygłosił referat naukowy o anemji zakaźnej oraz sposobach jej djagnozowania. Po wygłoszonym referacie wywiązała się dyskusja.

Z kolei przystąpiono do części oficjalnej Walnego Zebrania Zrzeszenia, do odczytania protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. Odczytany protokuł przyjęto bez dyskusji.

Następnie skarbnik Zrzerzenia p. Król odczytał listę członków przyjętych i skreślonych przez Zarząd w okresie od 24.VI. 1934 r. do dnia 10.III. 1935 r. Lista ta podana została w Dziale Urzędowym.

Ze sprawozdania Prezesa Oddziału p. Stanisława Kraussa wynika, że Zarząd obecny kontynuował pracę, rozpoczętą przez poprzedni Zarząd, dążąc do uregulowania spraw finansowych przy równoczesnem ustaleniu faktycznego stanu majątkowego Oddziału w szczególności: a) uregulowania wierzytelności członków obecnych i byłych. b) spłacenia długów, c) zwiększenia agend wydawnictw druków, d) skupienia w Oddziale Zrzeszenia wszystkich kolegów lekarzy wet. województwa tarnopolskiego, e) pomocy finansowej kolegom lub wdowom i sierotom po członkach lekarzach wet.

Zarząd ustalił, że wysokość długów członków czynnych wynosiła w dniu 28 lutego 1935 r. 6.052 zł. 93 gr., byłych członków 5.299 zł. 93 gr. Z tego przyjąć należy, że połowa kwoty należnej od byłych członków — jest nieściągalna.

Wszystkim kolegom Zarząd przesłał wyciąg ich konta w Zrzeszeniu, z prośbą o spłacenie tych kwot w dogodnych ratach wraz z apelem do regularnego wpłacania składek członkowskich. Większość kolegów w zrozumieniu intencji Zarządu regu-

luje swe zobowiązania. Byli jednak koledzy, którzy pisma Zarządu pozostawili bez odpowiedzi, to też Zarząd sprawę 2-ch kolegów skierował na drogę sądową uzyskując dwa korzystne wyroki.

Wpłacanie składek bieżących jest nieuregulowane, ponieważ koledzy należący do Zrzeszenia nie wywiązują się ze swych cobowiązań i składki płacą niepunktualnie. Z tytułu przynależności kolegów do Zrzeszenia Zarząd Oddziału ma zobowiązania finansowe wobec Zarządu Głównego Zrzeszenia Lek. Wet. w Warszawie, które rok rocznie uregulowuje. To też troską przyszłego Zarządu powinien być obowiązek wpływu na kolegów, aby składki członkowskie regulowali systematycznie i aby w ten sposób pomogli w pracy przyszłemu Zarządowi.

Wartość oszacowanego inwentarza przez Zarząd wynosi na dzień 1 marca 1935 r. 1.843 zł. 10 gr.; w czasie swej kadencji Zarząd Oddziału uregulował swe zobowiązania i tak zapłacono:

1) Drukarni Pośpiesznej za druki, pobrane przez byłe Zarządy i obecny kwotę 6.386 zł. 20 gr.

2) Zarządowi Głównemu tytułem składek członkowskich, kosztów podróży delegata na Zjazd Międzynarodowy w New Jorku, kwotę 1.434 zł. Niezależnie od tego przekazano Zarządowi Głównemu Zrzeszenia Lekarzy Wet. w Warszawie rewersy stud. Akad. Med. Wet. we Lwowie, Stanisława Pietraszki na kwotę 3.000 zł. aby Zarząd Główny pieniądze te zużył w swoim czasie na fundusz naukowy.

3) Następne raty Pożyczki Narodowej, podpisanej przez były Zarząd Oddziału, w wysokości 300 zł.

4) Subwencje na cele społeczne tytułem procentu ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierząt w wysokości 3.600 zł. z tego na: a) Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego 800 zł. b) T-wo Turystyczno-Krajoznawcze 1.000 zł. c) T-wo Przyjaciół Związku Strzeleckiego 1.800 zł.

Niezależnie od tego Zarząd na odezwę Komitetu Rozbudowy Zakładu Braci Albertynów we Lwowie wypłacił kwotę 500 zł., z czego koledzy powiatowi pokryli. ze sprzedaży odpowiednich znaczków nadesłanych przez Komitet, 340 zł, a Zarząd Oddziału przeznaczył na ten cel kwotę 160 zł.

W czasie od 24 czerwca 1934 r. do 10 marca 1935 r. Zarząd udzielił p. Władysławowi Pietraszce bezwrotną zapomogę w wysokości 150 zł., stosownie do uchwały Walnego Zebrania z dnia 24.VI. 1934 r., ponadto uwzględniając ciężkie położenie materjalne petentów przyznał p. Wł. Pietraszce zapomogę w kwocie 100 zł na kształcenie jego syna; nienostryfikowanemu lekarzowi wet. J. Pinkensohnowi 115 zł., pomimo uchwały Walnego Zebrania z dnia 24.VI. 34 r., wstrzymującej przyznawanie bezzwrotnych zapomóg.

Spraw bieżących Zarząd Oddziału załatwił 222 i przyjął 8 miu członków. — skreślił 4-ch z tego 2-ch na własną prośbę.

W pierwszym rzędzie Zarząd Oddziału dążył do skupienia w Zrzeszeniu Lek. Wet. jaknajwiększej ilości kolegów, którzyby swoją przynależnością wnieśli świeże siły i ożywili życie, oraz działalność Zrzeszenia.

Na zakończenie sprawozdania Przewodniczący Oddziału Zrzeszenia podkreślił, że głównem zadaniem ustępującego Zarządu było dalsze uporządkowanie gospodarki Oddziału, rozpoczętej przez uprzedni Zarząd i przygotowanie przyszłemu Zarządowi podstaw do pracy, która dałaby wyniki dodatnie tak dla Zrzeszenia jak i dla Grona Kolegów Oddziału Tarnopolskiego.

Przed sprawozdaniem Skarbnika Oddziału p. Jan Kurek prosił o zwolnienie z funkcji przewodniczącego Zebrania z powodu koniecznego wyjazdu do Brzeżan.

Na Przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano wobec tego p. Aleksandra Greissa.

Z kolei Skarbnik Oddziału p. Stefan Król złożył sprawozdanie kasowe za czas od 24.VI. 1934 r. do 1.III. 1935 r.

W czasie wyszczególnionym załatwiono kilka poważnych spraw finansowych.

1) Wpłacono całą należytość do Zarządu Głównego Zrzeszenia Lek. Wet. w Warszawie, tytułem składek członkowskich za rok 1934 w kwocie 1.152 zł.

2) Spłacono znaczną kwotę Drukarni Pośpiesznej za druki, pobrane w bieżącym okresie sprawozdawczym, oraz druki pobrane przez poprzednie Zarządy Oddziału.

3) Kwotę 3.760 zł. wypłacono Towarzystwom, wyliczonym przez Prezesa Insp. St. Kraussa tytułem subwencji, należnej z zysku ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierząt.

4) W sprawie, wyrównania należytości pieniężnych przez byłych członków wysłano przypomnienia.

5) W okresie sprawozdawczym obrót w pośrednictwie sprzedaży druków był stosunkowo wysoki i przyniósł odpowiednie zyski, jednak były i straty ze względu na to, że druki wet., będące w posiadaniu oddziału Zrzeszenia stały się bezwartościowe wobec tego, że wszelkie potrzebne druki znormalizowało Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

6) Majątek Zrzeszenia zmniejszył się o 3.000 zł. przez przesłanie Zarządowi Głównemu rewersów absolw. Akad. Med. Wet. we Lwowie Stanisława Pietraszki na kwotę 3.000 zł. celem ściągnięcia powyższej sumy od dłużnika i przeznaczenia jej na fundusz naukowy. Majątek Oddziału wynosi w dn. 28.II 1935 r. 21.868,28. —

7) Z uwagi na to, że prowadzenie ksiąg kasowych systemem amerykańskim, założonych w ubiegłym roku przez zaprzysiężonego buchaltera, natrafiało na trudności, Zarząd postanowił wprowadzić od 1 marca 1935 r. księgi systemem prostym według wzoru podanego w swoim czasie przez Zarząd Główny Zrzeszenia Lek. Wet. w Warszawie.

Po złożeniu sprawozdań ustępującego Zarządu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p.p. Insp. Krauss i Józef Sękiewicz.

W wyniku dyskusji uchwalono załatwić sprawę długów indywidualnie i polecono Zarządowi Oddziału zająć się ostatecznem uregulowaniem długów i opracowaniem odpowiednich wniosków na przyszłe Walne Zebranie.

Następnie sprawozdanie z kontroli ksiąg i agend złożył p. Władysław Golicz, członek Komisji Rewizyjnej.

Kom. Rew. zaznaczyła, że Zarząd mimo zalecenia Komisji Rew. niewypłacania zapomóg bezzwrotnych wypłacił w ciągu swego urzędowania w kilku wypadkach zapomogi bezzwrotne.

Komisja Rew. w czasie szkontrum stwierdziła, że t zw. „Amerykanka" wymaga do jej prowadzenia fachowca, wobec szczupłych agend Oddziału zaleciła zaniechanie prowadzenia rachunkowości systemem amerykańskim.

Kom. Rew. uważała za wskazane dokonywania szkontrum w ciągu rocznej działalności Zarządu dwa razy.

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. — przyjęto przez aklamację.

Przed wyborami, na wniosek p. Wł. Golicza, wybrano Komisję Matkę w składzie: p.p. Romana Kuźmicza, Stanisława Wóycikiewicza, Karola Sommersteina, Ludwika Szankowskiego i Michała Smoły, celem przygotowania listy członków przyszłego Zarządu.

Lista członków nowego Zarządu podana została w Dziale Urzędowym. Po dyskusji uchwalono następujące wnioski:

1) Stworzyć na rok 1935/36 fundusz naukowy w wysokości 1.000 zł. dla udzielenia kolegom pracującym naukowo bezzwrotnych zapomóg na pokrycie udowodnionych wydatków, związanych z ogłoszeniem pracy naukowej.

2) Stworzyć fundusz pożyczkowy na rok 1935/36 w wysokości 1.000 zł. z którego mogą korzystać, w miarę wyznaczonych funduszów, poszczególni członkowie na okres trzech miesięcy za wystawieniem weksla kaucyjnego. Wysokość pożyczki nie może przekroczyć 200 zł. Udzielanie pożyczek powierza Walne Zebranie Zarządowi Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet.

3) Zwrócić się do Administracji „Przeglądu Wet." z prośbą o obniżenie rocznej prenumeraty za „Przegląd Wet." z 24 zł. do 18 zł. dla poszczególnych członków Zrzeszenia Lek. Wet. Oddziału Tarnopolskiego z tem, że Oddział Tarnopolski Zrzeszenia Lek. Wet. zobowiązuje się zgóry zapłacić za każdego członka prenumeratora „Przeglądu Wet." kwotę 6 zł., by umożliwić wszystkim członkom Oddziału prenumerowanie wydawnictwa naukowego za 12 zł. rocznie; w wyjątkowych wypadkach Zarząd będzie pokrywał całą należytość za prenumeratę „Przeglądu Wet." za kolegów nie mogących pozwolić sobie na prenumeratę pisma.

4) Zwoływać każdego kwartału zebrania naukowe w Tarnopolu i innych miastach województwa, przy udziale prelegentów profesorów, pomocniczych sił naukowych uczelni weter., lub delegatów naukowych Głównego Zarządu Zrzeszenia Lek. Wet. w Warszawie.

5) Wykluczyć z agend Oddziału pośrednictwo sprzedaży druków, znaczków rozpoznawczych dla psów, leków, instrumentów, surowic, za wyjątkiem: 1) świadectw miejsca pochodzenia zwierząt, 2) kwitów na ubój rytualny, 3) dzienników urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, 4) bloczków zgłoszeń o zaraźliwych chorobach zwierzęcych.

6) Polecić Zarządowi Oddziału, aby zwrócił się do Zarządu Głównego Zrzeszenia Lek. Wet. w Warszawie z prośbą o obniżenie składek członkowskich.

7) Załatwić odmownie prośbę p. Nissona Speisera o obniżenie mu spłacanych rat wekslowych.

8) Odmówić p. Wł. Pietraszce pożyczki w kwocie 300 zł.

9) Przystąpić w charakterze członka zbiorowego do Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy dla odbudowy zamku zbaraskiego.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

W dniu 22 lutego 1935 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. przy udziale 56 osób.

Zebranie zagaił Prezes Oddziału p Z. Zaniewski, który w krótkiem wspomnieniu pośmiertnem uczcił pamięć zmarłego kolegi ś. p. Mieczysława Rybałtowskiego.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołany został Naczelnik p. M. Pęski, na asesorów p. p. dr. Kiszkiel i T. Modliński, na sekretarza p. Likiert.

Po przyjęciu porządku dziennego, Prezes Z. Zaniewski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za ubiegłą kadencję.

Przedewszystkiem podkreślił twórczą inicjatywę członka Oddziału Zrzeszenia Głównego Inspektora Wet. płk. Marczewskiego oraz współudział w niej p. naczelnika Waltera. Dążenie płk. Marczewskiego do zrealizowania Doświadczalnego Instytutu Medyc. Weter. przy Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, utworzenie nowej Pracowni Bakterjologicznej przy Wydziale Wet. w Grochowie oraz popieranie prac Zrzeszenia Lekarzy Wet. są to objawy b. pocieszające i rokujące najlepsze nadzieje na przyszłość. Te momenty zaliczył mówca do walorów zewnętrznych życia korporacyjnego, wewnętrzne natury moralnej charakteryzowały się znanym faktem obdarzania szeregu kolegów wysokiemi odznakami państwowemi. Podkreślił przy tej okazji niedostateczne skonsolidowanie i scementowanie życia korporacyjnego, brak zainteresowania się temi sprawami ze strony młodszych, napływających do Zrzeszenia kolegów. Nawet życie towarzyskie na terenie Oddziału, mimo inicjatywy Komisji Towarzyskiej, toczyło się ospale i trzy zorganizowane zabawy towarzyskie oraz zebrania brydżowe nie cieszyły się zbytnią frekwencją. Prezes apelował do zebranych, aby nowa kadencja przyniosła zmiany na lepsze i koledzy bardziej interesowali się życiem i sprawami korporacji.

Z kolei odczytany został protokuł poprzedniego Walnego Zgromadzenia Oddziału. Został on przyjęty bez poprawek. Przewodniczący przypomniał zebranym o śmierci kol. płk. Czempińskiego. Na jego wezwanie zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Sprawozdanie Sekretarza Administracyjnego złożył p. Berdarich. Kadencja dotychchczasowego Zarządu Warszawskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. Rz. P. obejmuje okres swej działalności, od dn. 4 lutego 1934 r. do 15 lutego 1935 roku.

W tymże okresie sprawozdawczym odbyło się 13 zebrań zarządu, 6 zebrań miesięcznych. Załatwiono spraw 109.

Z ważniejszych spraw uchwalono: zapomogi wdowom i sierotom po zmarłych lekarzach wet., wszczęto energiczniejsze środki. celem ściągnięcia od członków oddziału zaległych składek, co w pewnej mierze dało dobre wyniki, subsydjowano delegata na Międzynarodowy Kongres w Nowym Yorku.

Na dzień 1 stycznia 1934 r. Warszawski Oddział liczył *149* członków, w ciągu roku przybyło *17* członków, a więc stan na 31 grudnia 1934 r. *166*. Zmarło 7, przeniesiono do innych *4* razem *11*. *Stan na 1/I. 1935 r. — 155 członków.*

Zmarli: 1. Insp. Władysław Brzezicki, 2. Insp. Konstanty Krynicki, 3. Lek. wet. Zygmunt Puciatycki, 4. Płk. w st. spocz. Bolesław Czempiński, 5. Romuald Czarnocki, 6. Lucjan Dobrzański, 7. Mieczysław Rybałtowski.

Sprawozdanie Skarbnika odczytał p. mjr. Sidor; przychód i rozchód za 1934 r. wynosił 6990 zł. 68 gr. Saldo na 1 I. 1935 r.: 1924 zł. 28 gr.

Sprawozdanie sekretarza naukowego odczytał p. Petrych W okresie sprawozdawczym t. j. od lutego r. 1935 odbyło się 9 zebrań naukowych Warszawskiego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P., na których ogłoszono 14 referatów.

1) Prof. dr. Andrijewski w referacie p. t. „Rozpoznawanie zarazy płucnej bydła w przebiegu ostrym i przewlekłym" wyczerpująco przedstawił słuchaczom metody rozpoznawcze przy tej chorobie oraz najnowsze badania naukowe, idące w kierunku otrzymania pewnej metody diagnostycznej. Profesor zwrócił w swym referacie uwagę na diagnozę różniczkową.

2) Prof. dr. Władysław Walkiewicz w referacie p. t. „Diagnostyka anatomopatologiczna zarazy płucnej bydła" omówił zmiany pośmiertne przy tej chorobie, zwracając uwagę na najtypowsze, które wykluczą wszelkie omyłki na sekcji.

3. Dr. Juljusz Brill w referacie p. t. „Etjologja zarazy płucnej" rozwinął najnowsze zdobycze naukowe w tej dziedzinie.

4) Inspektor Stanisław Malicki w referacie p. t. „Przebieg zarazy płucnej w ostatniem 3-ch leciu" przedstawił rozprzestrzenienie i przebieg tej epizoocji na ziemiach Rzeczypospolitej oraz wyniki otrzymane w walce z chorobą przez władze sanitarno-weterynaryjne.

5) Prof. dr. Eugenjusz Wajgiel wygłosił referat p. t. „Stoły operacyjne dla wielkich zwierząt". Zebranie naukowe odbyło się w gmachach Wydziału Weterynaryjnego U. W., gdyż było połączone z demonstracją stołu pomysłu Profesora Wajgla. W referacie swym Profesor poddał przeglądowi istniejące systemy stołów operacyjnych dla dużych zwierząt, podkreślając ich wady i zalety, a następnie objaśnił pokazowo jak należy korzystać z urządzeń stołu operacyjnego dla dużych zwierząt, wmontowanego na Klinice Chirurgicznej.

6) P. Stefan Malicki wygłosił referat p. t. „Krytyczne uwagi odnośnie stosowania szczepień różycowych metodą simultan i zastąpienie tej metody serowakcyną yatrenizowaną". Referent poddał krytyce metodę czynno-bierną szczepień przeciwróżycowych, starając się wykazać jej cechy ujemne a zalecał stosowanie szczepień za pomocą serowakcyny yatrenizowanej, wykazując, że szczepienie jest jeszcze skuteczniejsze, tańsze i dogodniejsze w zastosowaniu praktycznem.

7) Prof. dr. Eugenjusz Wajgiel w referacie p. t. „O praktycznem znaczeniu ziarn tęczówkowych u koni" podał własne obserwacje nad zależnością dobroci wzroku u konia od układu ziarn tęczówkowych w jego oku.

8) Dr. Edward Szyfelbajn wygłosił praktyczne uwagi nad przypadkiem przepukliny u psa w referacie p. t „Przypadek kazuistyczny z kliniki chirurgicznej Wydziału Weterynaryjnego U. W."

9) Dr. Stanisław Śpiewak opisał dwa przypadki nieszczęśliwego porodu u krów w referacie p. t. „Przypadki kazuistyczne z kliniki położniczej Wydziału Weterynaryjnego U. W."

10) Dr. Kurt Obitz wygłosił referat p. t. „Cykl rozwojowy gza bydlęcego". Referent rozwinął wyniki najnowszych badań w tej dziedzinie, podkreślił ważność zagadnienia walki z gzem bydlęcym z punktu widzenia ekonomicznego, następnie podał wyniki z badań prowadzonych pod kierunkiem Prof. Stefańskiego nad tym pasożytem i walką z nim na ziemiach Rzeczypospolitej, zwracając się do kolegów z apelem o współpracę.

11) P. Jan Petrych w referacie p. t. „O wykorzystywaniu produktów ubocznych uboju w rzeźniach" podał co należy uważać za produkty uboczne uboju oraz ich wartość i znaczenie z punktu widzenia gospodarczego. Referent poruszył zagadnienie poprawy surowca skórnego na terenie Rzeczypospolitej, dość dokładnie rozwinął stronę obróbki technicznej i kontroli sanitarnej jelit, następnie pobieżnie mówił o wykorzystaniu krwi i gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu.

12) Dr. Jan Kiszkiel podał „Komunikat z Wystawy mleczarskiej w Warszawie urządzanej przez Polską Ligę Nabiałową". Referent zwrócił uwagę, że zagadnienia sanitarno-weterynaryjne były na tej wystawie pominięte.

13) Płk. dr. Konrad Millak wygłosił referat p. t. „XII Międzynarodowy Kongres Weterynaryjny w Nowym Jorku". Referat ten in extenso został opublikowany w fachowej prasie weterynaryjnej.

14) Płk. dr. Kulczycki w referacie „Wrażenia z podróży naukowej" podzielił się swemi uwagami i obserwacjami, dokonanemi przy zwiedzaniu uczelni weterynaryjnych zagranicą. Referent zwiedził Węgry, Austrję, Włochy i Francję. Szczególne zainteresowanie w słuchaczach wzbudziły wrażenia z podróży we Włoszech i Francji.

W roku sprawozdawczym zebrania naukowe odbywały się regularnie co miesiąc, z wyjątkiem letniej trzymiesięcznej przerwy.

Frekwencja członków wahała się na zebraniach od 24 do 70 osób, przy przeciętnej ilości 40 obecnych.

W dyskusjach zabierali głos liczni koledzy.

Referaty były zgłaszane chętnie. Biorąc pod uwagę, że Oddział Warszawski liczy 160 członków, frekwencję kolegów na zebraniach wynoszącą przeciętnie 25% stanu członków można uznać za niewystarczającą, szczególniej mało zjawiali się koledzy z prowincji.

Po tem sprawozdaniu p. Petrych złożył podziękowanie w imieniu Zarządu wszystkim Panom referentom, którzy zechcieli łaskawie wygłosić referaty na zebraniach naukowych Warszawskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P.

Sprawozdanie Redakcji Wiadomości Weterynaryjnych, w zastępstwie nieobecnego redaktora naczelnego płk. dr. Millaka, odczytał p. Braun.

Panie Przewodniczący i Panowie!

Wiadomości Weterynaryjne prowadzone były w ciągu 1934 r. niezmiennie w kierunku służenia polskiej nauce weterynaryjnej i ogółowi lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej.

Przy względnie słabym jeszcze rozwoju prasy weterynaryjnej w Polsce i niemożności szerszego naukowego zróżniczkowania tej prasy, czasopismo musi posiadać charakter ogólny. To też W. W. są trybuną do publikowania ściśle naukowych dociekań jak i prac o charakterze praktycznym, wychodzących czy to z katedr i klinik uniwersyteckich oraz instytucyj weterynaryjnych, czy też z warsztatów pracy poszczególnych lekarzy weterynaryjnych. W 1934 r. ukazało na łamach W. W. 23 prace i artykuły oryginalne polskie, z czego teoretycznych, laboretoryjnych, dotyczących historji lub prawodawstwa weterynaryjnego było 11 publikacyj, 12 natomiast dotyczyło medycyny weterynaryjnej praktycznej.

Równorzędnie z publikowaniem dorobku polskiej nauki weterynaryjnej była traktowana przez Redakcję sprawa doprowadzenia do wiadomości ogółu lekarzy

weterynaryjnych dorobku światowej myśli weterynaryjnej. Wielki zakres tego wysiłku Redakcja uważa za sowicie opłacony. Daje on możność utrzymania poziomu wiadomości całego ogółu lekarzy weterynaryjnych, niezależnie od tego w jakich warunkach pracy się znajdują, na wysokości ostatnich zdobyczy, w zakresie, czy to teoretycznej, czy praktycznej medycyny weterynaryjnej w sposób najłatwiejszy i najtańszy. Całe czasopismiennictwo światowe, niezależnie od miejsca ukazywania się i języka oryginałów, staje do dyspozycji czytelnika. To jest jedna strona sprawy. Druga, nie mniej ważna, to umożliwienie pracownikowi naukowemu zorjentowania się w materjale dotyczącym działu jego pracy, celem dalszego już źródłowego wykorzystania, a czasem nawet i zastąpienie źródła. W 1934 r. ukazało się zgórą 300 streszczeń z czasopism obcych. Objęły one publikacje tak najbliższych narodów europejskich jak i dorobek pracowników najbardziej oddalonych od nas, że wspomnę tylko o streszczeniach z czasopism australijskich, japońskich i z Indji Holenderskich.

Stale referowane były czasopisma: angielskie, amerykańskie, australijskie, bułgarskie, czechosłowackie, jugosłowiańskie, francuskie, niemieckie, austrjackie, duńskie, holenderskie, flamandzkie, rosyjskie, japońskie, kolonjalne holenderskie, włoskie.

Co do treści, to niema nieomal dziedziny medycyny weterynaryjnej i nauk z nią związanych, by nie była ona uwzględniona w tym dziale pisma. Jeżeli wziąć do ręki 26-stronicowy spis rzeczy numeru grudniowego z 1934 r. to rzuci się w oczy, że najwięcej miejsca w dziale streszczeń udzielono chorobom zakaźnym, $^{1}/_{3}$ artykułów (109) dotyczy tego tematu; następny co do liczebności jest dział poświęcony szczegółowej patologji i terapji, dział ten razem z działem farmakologji liczy 60 zgórą artykułów; chirurgja z położnictwem zajęła 22 artykuły; choroby pasorzytnicze liczą 25 artykułów; pozatem inne dziedziny obejmują mniejsze cyfry. Stwierdzić należy na podstawie tych liczb, że dział streszczeń stanowi bogatą kopalnię dla tych, którzy umieją i chcą z niej korzystać.

Na tem miejscu niech wolno mi będzie wyrazić serdeczne uznanie Redakcji dla referentów czasopism obcych; niektórzy z nich niosą swą żmudną, benedyktyńską pracę dla dobra ogółu weterynaryjnego już na przestrzeni lat kilkunastu.

Pozwolę sobie wyliczyć stałych referentów czasopiśmiennictw obcojęzycznych w Wiadomościach Weterynaryjnych. Są to p. p. prof. dr. Runge, płk. mgstr. Marczewski, kpt. dr. Szabłowski, kpt. dr. Składnik, kpt. dr. Perkowski, kpt. Jonczy, mjr. dr. Górniewicz.

Na przestrzeni lat kilkunastu, w miarę swego rozwoju, Wiad. Wet. weszły w stosunki wymienne z bardzo dużą liczbą czasopism całego świata. To też prenumerata czasopism stanowi b. niską pozycję w budżecie pisma. Wymiana ta pozatem pozwala naszemu pismu na ofiarowywanie bibljotece Zrzeszenia wykorzystanych redakcyjnie roczników czasopism wymiennych. Powstaje w związku z tem jeden z najcenniejszych działów w tej bibljotece bez rozchodów ze strony Zrzeszenia.

Zapoczątkowane już lat poprzednich numery, poświęcone specjalnie pewnym zagadnieniom, również były wydane w 1934 r. W roku tym zjawiły się: numer poświęcony gruźlicy i numer poświęcony obronie przeciwgazowej. Ten ostatni spotkał się z wybitnem i szerokiem uznaniem i nie tylko że został wyczerpany, pomimo powiększonego nakładu, ale zabrakło go aby zaspokoić pełne zapotrzebowanie.

Aby zakończyć z rokiem 1934 pozwolę sobie nadmienić, że rocznik z tego roku jest rekordowym pod względem objętości, objął bowiem 648 stronic, czyli przeciętnie miesięcznie czytelnik otrzymywał 54 stronice t. j. $3^1/_2$ arkusza.

Co do projektów na przyszłość, to Redakcja w osobach Komitetu w składzie, poza mną, doc. dr. Kulczyckiego, prof. dr. Łopatyńskiego, prof. dr. Poplewskiego, prof. dr. Rungego, prof. dr. Stefańskiego, prof. dr. Szymanowskiego, prof. dr. Wajgla, doc. dr. Walkiewicza i J. Brauna, będzie prowadzić czasopismo niezmiennie w dotychczasowym kierunku, dążąc do jego dalszego rozwoju. W roku bieżącym wyjdą numery specjalne, jeden poświęcony walce z gzem i jeden — obronie przeciwgazowej, jako drugi już zrzędu poświęcony tej sprawie.

Redakcja pragnęłaby obudzić szersze zainteresowanie swych czytelników do działu praktycznego, który został stworzony specjalnie na użytek lekarzy praktyków, w postaci „Informacyj praktycznych", redagowanych przez naszego wybitnego praktyka doc. dr. Kulczyckiego. Należy jednak stwierdzić, że działem tym zbyt mało interesują się nasi odbiorcy. Z żalem muszę powiedzieć, że zapytań ze strony lekarzy praktyków napływa minimalna liczba, nie pozwalająca nawet na stałe, co miesięczne ukazywanie się tego działu. A nawet część zapytań została stworzona przez samego redaktora. Jeżeli wziąć pod uwagę, że zachodzi duża różnica w pracy pomiędzy sformułowaniem pytania i opracowaniem odpowiedzi i że Redakcja dopomina się od swych czytelników wypełnienia tej lżejszej części, a ofiarowuje wzamian duży wysiłek, to chyba jedynem tłumaczeniem będzie niedostateczne zainteresowanie się czytelników tym działem praktycznym naszego czasopisma. Redakcja gorąco apeluje o zmianę tego stosunku.

Kończąc moje sprawozdanie zwracam się do ogółu naszych lekarzy weterynaryjnych z prośbą o dalsze serdeczne poparcie swego czasopisma. Czasopisma odzwierciadlają myśli i prace środowiska, jakie reprezentują. Po nich sądzą o nas tak na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym. One urabiają nam opinję, która waży niejednokrotnie bardzo na sprawach z pozoru oddalonych — stosunku społeczeństwa i władz do naszych postulatów, stosunku czynników obcych do żywotnych spraw polskich.

Najszczerzej wierzę, że o tem pamiętać będziemy.

Sprawozdanie administracyjne Wiadomości Weterynaryjnych złożył p. J. Braun. Poza krajem płatne egzemplarze zagranicę wysyłano do Rumunji, Czechosłowacji i Bułgarji. Bezpłatne egzemplarze wysyłane są zagranicę do następujących krajów: Francji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji, Anglji, Szwajcarji, Italji, Indji, Rosji, Afryki, Japonji, Bułgarji, Holandji i Stanów Zjednoczonych, na wymianę za tamtejsze czasopisma. W kraju zamienne egzemplarze wysyłane były do wszystkich wyższych uczelni, bibljotek, stowarzyszeń akademickich i t. p.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. Likiert.

W dyskusji, nad sprawozdaniem, Wiad. Wet. wzięli udział p. p. Pęski, Szyc, Braun, prezes Koskowski. Zebranie, postanowiło wydrukować sprawozdanie „Wiadomości Wet.", w „Życiu Weterynaryjnem".

W dyskusji nad sprawozdaniami Zarządu Oddziału brali udział p.p. Śpiewak, Koskowski, Sidor, Szyc, Modliński, Rakower, Zaniewski, płk. Kulczycki, Braun, Mackiewicz i Szyfelbajn.

Po dyskusji uchwalono absolutorjum dla Zarządu Oddziału i dla Redakcji Wiadomości Weterynaryjnych oraz przyjęto wniosek p. Rakowera, aby wnieść

poprawkę do preliminarza budżetowego na rok 1935, w postaci powiększenia budżetu w pozycji długów sumą zaległości składek. Następnie odczytano nazwiska siedmiu członków Oddziału, podlegających skreśleniu z listy z powodu zalegania w opłacaniu składek od r. 1931, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Przy wyborach do Zarządu Oddziału, do 2-ch komisyj skrutacyjnych zaproszono p. p. A. Wakułę, W. Gliwę, A. Lenkiewicza, Cegłowskiego, W. Szyca i H. Szwejkowskiego. Uprawnionych do głosowania było 56 osób.

Lista członków Zarządu podana została w Dziale Urzędowym.

Po wyborach Prezes Zaniewski złożył specjalne podziękowanie doc. płk. Kulczyckiemu za jego dotychczasową ofiarną współpracę naukową z Zarządem Oddziału. Zebrani przyjęli powyższy wniosek oklaskami.

W sprawie wysokości opłat członkowskich, po dyskusji, w której przyjmowali udział p. p. Szyfelbajn, prezes Koskowski, prezes Zaniewski, przyjęto dezyderat:

„Walne Zebranie Warszawskiego Oddziału apeluje do Zarządu Głównego o spowodowanie obniżenia składek członkowskich w ramach 24 zł., oraz zwrócenie się do redakcji „Wiadomości Wet." o rozpatrzenie możliwości obniżenia opłaty za prenumeratę".

P. Mackiewicz nawiązując do dyskusji nad wysokością składek członkowskich zaproponował, celem przyciągnięcia młodszych kolegów, którzy po skończeniu studjów nie uzyskali posad, wyznaczenie dla nich składek minimalnych, które, z chwilą polepszenia się ich sytuacji materjalnej, byłyby podnoszone do stawek zwykłych.

P. Boćkowski zaproponował, aby w „Wiadomościach Weterynaryjnych" były drukowane wszelkie nowe zarządzenia ministerjalne, interesujące kolegów na prowincji, którzy często nie wiedzą o nich. Przewodniczący p. Pęski przypomniał, że zarządzenia te można znaleźć w Dzienniku Urzędowym Min. Roln., który winien się znajdować we wszystkich instytucjach urzędowych.

Prezes Koskowski uważając zrealizowanie tego projektu za niemożliwe ze względu na duży koszt druku jako wyjście zaproponował ogłaszanie skrótów ustaw i zarządzeń w „Życiu Weterynaryjnem". Przewodniczący podtrzymał projekt przedmówcy z poprawką, żeby organ Zarządu Głównego podawał tylko tytuły i Nr. Nr. odpowiednich Dzienników Urzędowych bieżących oraz wstecz za r. 1934.

Na tem Walne Zebranie zostało zamknięte.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

W dniu 15 marca 1935 r. odbyło się miesięczne Zebranie członków Warszawskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. R. P. przy udziale 35 osób.

Przewodniczył Prezes p. Zbigniew Zaniewski, protokułował Sekretarz naukowy p. Jan Petrych.

Po zagajeniu Zebrania przez Prezesa, odczytaniu i przyjęciu protokułu ostatniego zebrania, dr. J. Brill wygłosił regerat p. t. „Biała biegunka piskląt".

W dyskusji zabierali głos p. p. prof. mag. Gordziałkowski, który interpelował prelegenta o dane statystyczne, wyrażając przekonanie, że biała biegunka najwięcej rozprzestrzeniona jest w woj. Poznańskiem; pozatem prof. Gordziałkowski podkreślił dobre strony metody diagnostycznej zapomocą ekstraktu, jako dostępnej dla praktyków.

Nacz. Walter opierając się na danych Ministerstwa potwierdził zdanie dra Brilla, że biała biegunka zjawia się w hodowlach, opartych na importach.

Pozatem prelegent udzielił odpowiedzi płk. dr. Millakowi i kpt. dr. Perkowskiemu, którzy zapytywali prelegenta o inne schorzenia drobiu.

W dyskusji, co do sposobów pobierania krwi dla badania serologicznego, zabierali głos p. p. prof. Gordziałkowski i dr. Brill.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

W dniu 12 maja 1935 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Warszawskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. przy udziale 89 osób.

Zebranie zagaił Prezes Oddziału p. Zbigniew Zaniewski, wzywając zebranych do uczczenia pamięci ś. p. prof. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Na przewodniczącego Zebrania Prezes zaprosił Insp. Antoniego Mackiewicza, na asesorów p.p. Pawła Schönborna i Hipolita Skoczyńskiego, jako sekretarza p. Likierta.

Po odczytaniu przyjęto porządek dzienny pomimo opozycji, ze względów formalnych Prezesa p. Koskowskiego, przeciw ostatniemu punktowi „wolne wnioski", gdyż punkt ten na nadzwyczajnych zebraniach figurować nie powinien.

Po odczytaniu przez p. Petrycha wniosku Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia w sprawie obrony zagrożonych interesów zawodowych korporacji w związku z obsadzaniem stanowisk kierowniczych w rzeźniach publicznych nie przez lekarzy weterynaryjnych, Nacz. Pęski obszernie zreferował sprawę tego wniosku oraz szeregu wniosków Zarządu Warszawskiego Oddziału, które mają być przedłożone Nadzwyczajnemu Walnemu Zjazdowi.

Podkład i oświetlenie omawianych wniosków uzupełnił p. Petrych.

W dyskusji nad wnioskami przyjmowali udział p.p. Prezes Z. Zaniewski, Popławski, Malicki, Kołtoński, płk. Millak, Szyc, Prezes Koskowski, Nacz. Pęski, dr. Wróblewski, dyr. Schönborn, dr. Łabędź, dr. Śpiewak, Delegat Pomorskiego Oddziału.

Zgłoszone 12 wniosków przez Zarząd Oddziału były następujące:

1. Wezwać Zarząd Główny w myśl § 24-c Statutu, do zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu, poświęconego w całości zagadnieniom obrony interesów zawodowych.

2. Walne Zgromadzenie członków Warsz. Oddz. Zrzeszenia Lek. Wet. Rz. P. protestuje przeciw angażowaniu na stanowiska dyrektorów (kierowników) rzeźni publicznych, niefachowców i wzywa Zarząd Główny Zrzesz. Lek. Wet. Rz. P. do domagania się od czynników miarodajnych wydania zarządzenia, aby na stanowiska dyrektorów (kierowników) rzeźni publicznych powoływani byli tylko lekarze weterynaryjni.

3. Wezwać Zarząd Główny do przedstawienia nadzwyczajnemu Walnemu Zebraniu członków Zrzeszenia programu działalności Zrzeszenia na najbliższy paroletni okres czasu, a to w celu wszechstronnego pogłębienia tej działalności, wytknięcia sobie celu i dróg, jakiemi Zarząd Gł. ma dążyć, by osiągnąć wszystkie swe zamierzenia zawodowe, a w pierwszym rzędzie, by pociągnąć do zapisania się do Zrzeszenia wszystkich lek. wet., pomnąc na dewizę: w jedności siła.

4. Wezwać Zarząd Główny do złożenia Walnemu Nadzwyczajnemu Zebraniu członków sprawozdania, jakie i kiedy i u kogo Zarząd Gł. czynił starania, lub składał memorjały, wysyłał delegację do miarodajnych czynników, poczynając od 1931 r. w naszych sprawach zawodowych i jakie osiągnął tą drogą wyniki.

5. Wezwać Zarząd Główny do powołania przy Zarządzie Gł. referatu prasowego, a to w celu stałego perjodycznego oświetlania w prasie ogólnej i rolniczej oraz ekonomicznej zagadnień weter. w celu przedstawienia tą drogą społeczeństwu i zainteresowanym czynnikom należytej działalności służby wet. w kraju i jej znaczenia na poszczególnych odcinkach dla rolnictwa, hodowli, zdrowia publicznego i t. p.

6. Wezwać Zarząd Główny do nawiązania bliższego kontaktu z pokrewnemi organizacjami zawodowemi i ciałami gospodarczemi, w szczególności ze Związkiem Rolników z wyższem wykształcenlem, ze Zw. Izb i Org. Roln. ze Zw. Miast i Zw. Samorządu Terytorjalnego, a to w celu należytego oświetlenia zagadnień gospodarczych, związanych z działalnością służby wet.

7. Wezwać Zarząd Główny do obmyślenia wspólnie z Przewodniczącymi poszczególnych Oddz. Zrzesz. programu i sposobu podniesienia etyki i uspołecznienia lek. wet. ze wskazaniem dróg osiągnięcia tego celu.

8. Wezwać Zarząd Główny do rozważenia i przedstawienia Panu Ministrowi Roln. i Ref. Roln. oraz Gł. Inspektorowi Wet. szkodliwości i niebezpieczeństwa dla rolnictwa i rozwoju hodowli, liberalnego traktowania sprawy szczepień przeciwróżycowych, dokonywanych przez laików, powodujących szerzenie się chorób zaraźliwych trzody chlewnej — co lek. wet. stale stwierdzają.

9. Wezwać Zarząd Główny do umieszczenia na porządku dziennym Walnego Zjazdu i opracowania przez specjalną Komisję fachową sprawy reorganizacji studjów zawodowych w Polsce, w kierunku dostosowania ich do zmienionych obecnie warunków gospodarczych i ekonomicznych Państwa.

10. Wezwać Zarząd Główny do jaknajrychlejszego poczynienia starań u Pana Ministra Roln. i R. R. oraz u Pana Gł. Inspektora Wet. o przyśpieszenie wydania przepisów o organizacji Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

11. Wezwać Zarząd Główny do zreorganizowania Kasy Pogrzebowej w kierunku jej spopularyzowania i uprzystępnienia należenia do niej jaknajszerszego grona lek. wet.

12. Wezwać Zarząd Główny do opracowania i ogłoszenia ramowej taksy laborum dostosowanej do obecnych warunków gospodarczych kraju.

Wnioski 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 przyjęto bez dyskusji.

Wniosek 1 uchwalono na końcu: „Zebranie uchwala prosić Zarząd Główny o zwołanie Walnego Zjazdu najpóźniej w początkach października r. b.". Na wniosek przewodniczącego i d-ra Koeppego zebrani podziękowali przedstawicielowi Pomorskiego Oddziału za powziętą w tym Oddziale inicjatywę.

Wniosek 4 na propozycję p. d-ra Śpiewaka przyjęto jako dezyderat:

Postanowiono prosić Zarząd Główny o odczytanie na przyszłym Walnym Zjeździe, wszystkich uchwał, powziętych na zjeździe poprzednim. Wniosek 7 przyjęto z poprawką p. Jastrzębskiego, żeby dodać w omawianym wniosku zwrotu „zawodowej" przed słowem „etyki".

P. Popławski zaproponował, ażeby sprawy weterynarji były przydzielone z Ministerstwa Rolnictwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co ma zdaniem

mówcy przyczynić się do lepszej rozbudowy weterynarji polskiej. P. Modliński omówił zebranie w Sali Tow. Higjenicznego w sprawie uboju rytualnego, podkreślając abstynencję lekarzy wet.; zaproponował oficjalne wypowiedzenie się korporacji wet. w sprawie uboju rytualnego i odczytał wniosek:

„Zważywszy, że tak zwany ubój rytualny, będąc zabytkiem zamierzchłych czasów, niema dostatecznych podstaw do uznania go za akt kultu religijnego wyznawców Mojżeszowych, a stoi w sprzeczności z zasadami nauki, higjeny i kultury i interesów gospodarczych Państwa, służy zaś jedynie interesom pewnej kasty. Warszawski Oddział Lekarzy Weterynaryjnych stwierdza, że ubój rytualny winien być całkowicie zniesiony na terenie całej Rzeczypospolitej i w celu realizacji tego postulatu przystępuje do Komitetu do walki z ubojem rytualnym przy Towarzystwie Opieki nad zwierzętami".

Dr. Koeppe zauważył, że wniosek ten porusza sprawę podłoża religijnego uboju rytualnego, co nie leży w kompetencjach Zrzeszenia Lek. Wet. Przewodniczący ze względu na to, że zebranie ma charakter Nadzwyczajnego, wniosku tego pod głosowanie nie poddał. Postanowiono wniosek p. Modlińskiego przyjąć do wiadomości.

Nacz. Pęski zaproponował przesłanie uchwał, powziętych na zebraniu do innych Oddziałów dla celów informacyjnych.

Mówca w zakończeniu podziękował przewodniczącemu Insp. Mackiewiczowi w imieniu zebranych za sprężyste prowadzenie obrad.

ODDZIAŁ WILEŃSKI.

W dniu 25/V 1935 r. odbyło się Walne Zebranie członków Wileńskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. przy udziale 12 osób i gości p.p. Insp. Wet. dra. Zygmunta Mockusa i Stanisława Kijanki. Po powitaniu gości i kolegów Prezes Oddziału p. Kojałłowicz zaproponował uczczenie pamięci ś. p. Marsz. Józefa Piłsudskiego przez powstanie i 1 minut. milczenie. Następnie przez ponowne powstanie obecni uczcili również pamięć zmarłego kolegi, członka Komisji Rewizyjnej ś. p. Bolesława Czempińskiego.

Z kolei Prezes Oddziału odczytał porządek dzienny, poczem zaproponował na przewodniczącego Zebrania p. K. Łaszkiewicza, na Sekretarza zaś p. T. Rychwę, który odczytał protokół ostatniego Walnego Zebrania i następnych Zebrań. Jako następny punkt programu p. Bobrowski — Skarbnik Oddziału złożył sprawozdanie kasowe za rok 1934, oraz odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej(?)

Po sprawozdaniu p. Bobrowskiego Insp. Wet. Woj. Nowogródzkiego dr. Zygmunt Mockus wygłosił referat p. t. „Uproszczona Technika sekcji, zakażonych trupów zwierzęcych".

W referacie swym w szczegółowy sposób wykazał prelegent wady i trudności techniczne dotychczasowego systemu dokonywania sekcyj zwierzęcych, przedstawiając równocześnie metody i sposób dokonywania sekcyj przy zastosowaniu swej metody i swego pomysłu instrumentów, noży i haków, przy równoczesnem demonstrowaniu tychże.

Po referacie na ten sam temat wywiązała się dyskusja, przyczem głos zabierali p.p. Mackiewicz, Dowgiałło, Nowicki i Kojałłowicz, którzy otrzymali szczegółowe wyjaśniena na postawione pytania od prelegenta d-ra Mockusa.

Z kolei p. Mackiewicz zreferował sprawę wniosku Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet., dotyczącego obsady kierowników rzeźni inżynierami, przyczem Walne Zebranie jednogłośnie poparło wniosek Pomorskiego Oddziału, potępiając system powierzania kierownictwa rzeźni osobom, nie posiadającym dyplomu lekarza wet.

Następnie rozwinęła się dyskusja w sprawie obniżenia składek członkowskich do 24 zł., z czego 12 zł. przeznaczonych byłoby na rzecz Oddziału Wileńskiego, 9 zł. na rzecz Zarządu Głównego i 3 zł. na fundusz wdów i sierot po lekarzach wet. P. Rychwa wystąpił z wnioskiem, ażeby Zarząd Oddziału Wileńskiego zwrócił się do Głównego Zarządu Zrzeszenia o zezwolenie na pokrycie zaległych składek członkowskich obligacjami Pożyczki Narodowej, przyczem Zarząd Główny Zrzeszenia mógłby się wystarać u Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej o przelew na jego rzecz obligacyj. System ten ułatwiłby bardzo znacznej części kolegów Oddziału Wileńskiego jednorazowo pokryć dług, powstały wskutek zalegania składek członkowskich.

P. Dowgiałło postawił wniosek obniżenia składek członkowskich do wysokości 24 zł rocznie, ufając, że takie obniżenie wpłynie w znacznej mierze na wpisanie się większej ilości nowych członków, którzy dotychczas jeszcze do Oddziału Zrzeszenia nie należą. Obydwa wnioski zostały przez Walne Zebranie przyjęte jednogłośnie.

Następnym punktem obrad była dyskusja nad udzielaniem porad w radjowej skrzynce weterynaryjnej Polskiego Radja. Walne Zebranie jednogłośnie zaprotestowało przeciwko udzielaniu porad tą drogą, wskazując, że pożądane są odczyty przez radjo, ale tylko o treści ogólno weterynaryjnej. Postanowiono ponadto, że każdy kolega, mający, zamiast ogłosić w prasie niefachowej lub przez radjo taki referat lub odczyt, winien odpis tego re.eratu, czy odczytu przedłożyć do zaakceptowania Zarządowi Oddziału Zrzeszenia. Z kolei Walne Zebranie uchwaliło analogicznie jak Oddział Pomorski Zrzeszenia prosić Zarząd Główny o wystąpienie do Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w sprawie szczepień, dokonywanych przez laików i starać się ażeby szczepienia, czy to lecznicze, czy zapobiegawcze lub ochronne były dokonywane wyłącznie przez lekarzy weterynaryjnych.

Walne Zebranie Oddziału poleciło Zarządowi Oddziału porównać i zestawić taryfę opłat za czynności lek. wet. Oddziału Pomorskiego z taryfą opracowywaną przez Oddział Wileński i przesłać ją do Pana Wojewody Wileńskiego do zatwierdzenia.

Następnie p. Kojałłowicz w krótkości zreferował sprawozdanie z XIII Międzynarodowego Kongresu Weterynaryjnego, odbytego w r. 1934 w Nowym Jorku.

W następnym punkcie programu p. Rychwa przedstawił Walnemu Zebraniu zbiorowe podanie p.p. Wiktora Rajszysa, Kazimierza Sokołowskiego i Eugenjusza, Kujawy w sprawie przyjęcia ich w poczet członków Zrzerzenia; Walne Zebranie poleciło Zarządowi Oddziału przychylne załatwienie tego podania w myśl Statutu Zrzeszenia.

Po 5-cio minutowej przerwie przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego t. j. do wyboru Zarządu Oddziału Zrzeszenia. Skład Zarządu podany został w Dziale Urzędowym.

Następnym i końcowym punktem były wolne wnioski:

Walne Zebranie postanowiło urządzać zebrania co miesiąc, w każdą sobotę po 1-szym danego miesiąca, oraz każdorazowo podawać do wiadomości Głównemu Zarządowi Zrzeszenia treść obrad poszczególnych zebrań członków Oddziału Zrzeszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

U c z c z e n i e p a m i ę c i. Ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego lekarze weteryn. powiatu Baranowickiego złożyli kwotę 55 zł. na budowę Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kwotę tę przekazano Obywatelskiemu Komitetowi Uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Baranowiczach w dn. 17 maja r. b.

O s o b i s t e. W dniu 2 czerwca b. r. odbyło się w Poznaniu Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Poznańskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P., na którem wręczono adres kol. Janowi Fedeckiemu z okazji 50-lecia jego pracy zawodowej.

U l g i l e c z n i c z e. W sprawie ulg w Państwowych Zakładach Zdrojowych Zarząd Główny otrzymał od Ministerstwa Opieki Społecznej odpowiedź następującej treści:

Powołując się na pismo z dnia 13 czerwca b. r. Nr. Org. 13 w sprawie przyznania zniżek na kąpiele i zabiegi lecznicze lekarzom weterynaryjnym w Państwowych Zakładach Zdrojowych, Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że wobec ogólnego obniżenia norm taksy kuracyjnej i cen na kąpiele i zabiegi lecznicze w tych Zakładach nie jest w możności uwzględnić prośbę Zarządu Głównego Zrzeszenia.

Równocześnie Ministerstwo Opieki Społecznej nadmienia, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa z dnia 18. III. b. r. Nr. Zl 17/11 — 5 mogą korzystać ze zniżki do 50% kuracjusze indywidualnie po przedstawieniu świadectwa niezamożności.

W sprawie zwolnienia od opłat członków Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. w Uzdrowiskach Polskich Zarząd Główny otrzymał od Związku Uzdrowisk odpowiedź następującej treści:

„W powołaniu się na pismo W. Panów z dn. 14 b. m. Nr. Org. 13 komunikujemy uprzejmie, iż z propozycją udzielenia p. p. Członkom Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej zwolnień względnie ulg w opłatach uzdrowiskowych zwrócimy się do uzdrowisk zrzeszonych w naszym Związku, po załatwieniu i w zależności od tego załatwienia, prośby W. Panów, złożonej w Ministerstwie Opieki Społecznej w przedmiocie ulg w zdrojowiskach państwowych".

Zarząd Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. Rzeczp. Polskiej zawiadamia, że zdrojowisko borowinowo-siarczane Niemirów-Zdrój, stacja kolejowa Rawa Ruska, Województwo Lwowskie, udzieliło dla Członków Zrzeszenia Lek. Wet. zniżek na kąpiele w wysokości 50% przez wszystkie trzy sezony.

Dowody tożsamości koni i akcja zwalczania nosacizny

Wydawane właścicielom, przez Rejonowych Inspektorów koni, dowody tożsamości, na konie od lat 4-ch zostały wprowadzone przez M. S. Wojsk. w 1928 r. w całem Państwie, na wniosek naczelnika Wydziału Wojskowego Komisarjatu Rządu w Warszawie p. Szmita. Jednak wzorem dowodów tożsamości były paszporty zwierzęce dla koni i bydła, wprowadzone w 1922 r. na terenie m. st. Warszawy, przez ówczesnego miejskiego Inspektora Wet. d-ra Jana Kiszkiela, dla ułatwienia walki z chorobami zakaźnemi przez notowanie zmian miejsc postoju koni i bydła i dokonywanie, przez lekarzy wererynaryjnych, badań zdrowotności tych zwierząt.

Roz. Min. Rol. Nr. 408 D. U. R. P. 42/28 § 1 podaje, że dowody tożsamości koni, wydawane na okres kilkunastoletni, zastępują świadectwa miejsc pochodzenia, ważne na okres 10-dniowy. Skutek był taki, że do czasu wydania przez M. S. Wojsk. zarządzenia o obowiązku zgłaszania do Urzędów gminnych nabytych zwierząt pociągowych, w ciągu 7 dni po nabyciu, bardzo wiele koni, szczególnie handlarskich, całemi miesiącami nie było zgłoszonych do Urzędów gminnych przez ich posiadaczy. Inspektorzy Wet. województw Białostockiego, Nowogródzkiego, Lubelskiego, Poznańskiego, skąd konie wysyłane były do Warszawy, każdy inaczej, komentowali § 1 tego rozporządzenia.

Naprzykład w Poznańskiem do dowodów tożsamości przez dłuższy okres były dołączane 10-dniowe świadectwa pochodzenia. Najwłaściwiej załatwił tę sprawę Miejski Urząd Wet. w Warszawie i Warszawski Urząd Wojewódzki, które wydały zarządzenia do powiatów i gmin (komisarjatów), aby właściciele koni przed sprzedażą uzyskiwali u Okręgowych lekarzy wet. w Warszawie i w Urzędach gminnych adnotacje, że w danej miejscowości, skąd koń pochodzi, nie ma zaraźliwych chorób zwierzęcych; adnotacje ważne były 10 dni jak i świadectwa pochodzenia na konie do lat 4-ch.

Żeby Ustawa, wyżej wymieniona, mogła skutecznie służyć do walki z chorobami zakaźnemi, a szczególnie z nosacizną, na którą w Polsce do 1.I. 1935 r. padło i zabito 17.315 koni, musi ona być odpowiednio znowelizowana.

Sprawa zorganizowania nadzoru wet. nad ruchem koni jest bardzo trudna ze względu na dużą ilość koni, zmieniających miejsce postoju wskutek tranzakcyj handlowych ich właścicieli (dziennie w Warszawie od 130 do 150 koni).

Doceniając potrzebę stałej kontroli wet. nad końmi, wprowadzonemi do m. st. Warszawy, Inspektor Wet. Komisarjatu Rządu p. Lipkowski wyjednał wydanie zarządzenia, które podajemy w całości poniżej.

Zarządzenie Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dnia 23 maja 1935 r. o obowiązku dostarczania zwierząt jednokopytowych, t. j. koni, osłów, mułów i osłomułów do malleinizacji (badania rozpoznawczego przy nosaciźnie).

Na podstawie §§ 224 i 225 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. w sprawie zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167), zarządzam za zgodą Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, co następuje:

§ 1. Właściciele, względnie posiadacze zwierząt jednokopytowych, winni są poddać zabiegom malleinizacji zwierzęta jednokopytowe:

1) które zostaną wprowadzone na stały pobyt w m. st. Warszawie, o ile dotychczas wogóle nie były malleinizowane lub były malleinizowane, jednak w okresie czasu powyżej 6 tygodni, licząc wstecz od chwili ich wprowadzenia do m. st. Warszawy;

KOMITET REDAKCYJNY:

REDAKTOR NACZELNY: *EDWARD ZŁOTNICKI.*

CZŁONKOWIE KOMITETU:

Mag. pr. MARCIN MARCZEWSKI, DR. KONRAD MILLAK, HIPOLIT SKOCZYŃSKI i ZBIGNIEW ZANIEWSKI.

Adres Redakcji i Administracji: Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rrzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Chmielna 14 m. 8, tel. 526-88. Administracja czynna, z wyjątkiem sobót i niedziel, od 17 — 20.

2) które stale przebywają na obszarze m. st. Warszawy i w ciągu 1934 i 1935 roku malleinizowane nie były.

Podlegają malleinizacji zwierzęta jednokopytowe w wieku od pół roku wzwyż.

§ 2. Bezpłatnego zabiegu malleinizacji i badania skutków tego zabiegu będą dokonywać powiatowi lekarze weterynaryjni przy Warszawskich Starostwach Grodzkich, względnie także inni lekarze do bezpłatnego wykonywania tego zabiegu przez Komisarza Rządu na m. st. Warszawę upoważnieni. Malleinizacja odbywać się będzie od godziny 8 do 10 przed południem na placu targowym przy ul. Grochowskiej na Pradze, każdego tygodnia w ciągu dwu dni bezpośrednio po sobie następujących, w środę i czwartek i o ile te dnie są dniami powszedniemi. Zabieg malleinizacji nastąpi w środę, zaś w czwartek na tem samem miejscu i w tych samych godzinach badanie skutków zabiegu i wydanie odnośnych zaświadczeń na dowodach tożsamości zwierząt, względnie na specjalnych drukach.

Pozatem właściciele, względnie posiadacze zwierząt jednokopytowych zobowiązani do malleinizacji tych zwierząt, mogą poddać je tym zabiegom za zapłatą także w innym czasie lub u innych upoważnionych przez Komisarza Rządu lekarzy weterynarji.

§ 3. Wszyscy właściciele względnie posiadacze zwierząt jednokopytowych, które w myśl niniejszego zarządzenia podlegają malleinizacji, winni zgłosić się do miejscowo-właściwego Starostwa Grodzkiego w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia wejścia w życie tego zarządzenia, celem wyznaczenia im terminu, w którym malleinizacja winna być uskuteczniona.

Właściciele, względnie posiadacze zwierząt jednokopytowych nowowprowadzonych po dniu wejścia w życie tego zarządzenia na stały pobyt w m. st. Warszawie, winni zgłosić się do miejscowo-właściwego Starostwa w tym samym celu w ciągu 5-ciu dni, licząc od dnia, w którym zwierzę na stały pobyt wprowadzono.

§ 4. Winni nieprzestrzegania niniejszego zarządzenia, będą karani w drodze postępowania karno-administracyjnego na podstawie art. 98 i 106 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) karą aresztu do 6 tygodni lub grzywną do 1.000 złotych względnie obu tymi karami łącznie.

§ 5. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim dla obszaru m. st. Warszawy.

Za Komisarza Rządu:
(—) K. Jurgielewicz,
Wicekomisarz Rządu.

Ze względu na bardzo liczne punkty nosaciznowe, ujawniane przy masowej malleinizacji koni, specjalna kontrola weterynaryjna powinna być zorganizowana nietylko w Warszawie lecz i we wszystkich miastach wojewódzkich i większych miastach przemysłowych, do których jest zarejestrowany zwiększony dopływ koni z prowincji. Po zorganizowaniu takiej specjalnej kontroli wet. dla walki z nosacizną w miastach wojewódzkich i większych ośrodkach przemysłowych, tejże kontroli, należycie powiększonej, trzeba powierzyć walkę z gruźlicą, przez okresowe badanie zdrowotności krów mlecznych—w oborach skąd dostarczane jest mleko dla niemowląt, mleko pełnowartościowe wyborowe i w oborach zarodowych.

E. Z.

Żniwo śmierci. W dniu 12 maja b. r. zmarł w mieście Turku, Województwa Łódzkiego, przeżywszy 75 lat ś. p. Leon Kruszyński, b. powiatowy lekarz weterynaryjny w Turku, ostatnio emerytowany Radca Minister. Rolnictwa b. Departamentu Weterynarji. Zmarły, przez szereg ostatnich lat, był Redaktorem miejscowego pisma „Echa Turekskie", cieszył się wśród kolegów i przyjaciół dużą sympatją dzięki niepospolitym zaletom serca i umysłu. Wydał kilka bardzo cennych broszurek o badaniu mleka i mięsa, za które został odznaczony przez b. władze rosyjskie. Ś. p. Leon Kruszyński do wybuchu wojny wszechświatowej pełnił czynności jako zastępca Inspektora Weterynaryjnego w Kaliszu ś. p. Alfreda Krajewskiego.

Stanisław Nowacki

Redaktor naczelny: *Edward Złotnicki.* Wydawca: *Anastazy Koskowski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Braun.*

Druk. J. Jankowski i S-ka, Warszawa, Zielna 20. Telefon 519-77.